

TORNISTER



MIESIĘCZNIK
UCZNIÓW, RODZICÓW I NAUCZYCIELI
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W KAŁUSZYNIE

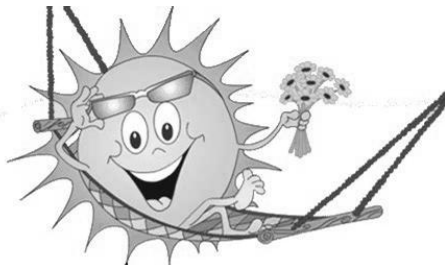
numer 9 (123) – czerwiec 2018

nakład 130 sztuk CENA 2,00 zł

Drodzy Czytelnicy

Wakacje zbliżają się do nas wielkimi krokami. Lada dzień zostaną wystawione oceny i wszyscy udamy się na zasłużony wypoczynek. Czerwiec jest również miesiącem podsumowującym cały rok szkolny 2017/2018. Za nami miesiące pełne pracy i nauki. Mamy nadzieję, że zrealizowaliście swoje plany co do stopni, jakie chcieliście uzyskać na świadectwie. W ostatnim numerze „Tornistra” znajdziecie wiele ciekawostek o wakacjach i wypoczynku. Zachęcamy Was również do przeczytania wywiadu z Panem Dyrektorem.

**Życzymy Wam udanych
i niezapomnianych wakacji!
Zespół redakcyjny „Tornistra”**



- Zdobywca IV miejsca w XXI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Mediów Zdobywca IV miejsca w XXI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Mediów Szkolnych MAM Forum Piskaków 2016
- Brązowy laureat XX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Mediów Szkolnych MAM Forum Piskaków 2015
- Pięciokrotny laureat konkursu "Redaktor - Uczeń" w latach 2008/2009; 2009/2010; 2010/2011; 2011/2012 i 2012/2013
- I miejsce w Powiatowym Konkursie Gazetek Szkolnych "Młodzi Dziennikarze - Papieżowi" - rok 2012
- I miejsce w I Powiatowym Konkursie Gazetek Szkolnych promujących powiat miński - rok 2010

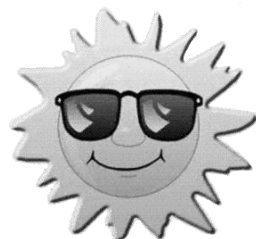
SPIS TREŚCI:**Kartka z kalendarza s. 3****❖ Tornistra Gość Specjalny**

- Wywiad z panem dyrektorem Markiem Pachnikiem s. 4-5

❖ Dla Rodziców... s. 6-9**❖ Co w szkole piszczy?**

- VI Powiatowy Konkurs Jednego Wiersza s. 10-11
- XI Powiatowy Konkurs „Z MITOLOGIA za pan brat” s. 12-14
- Warsztaty redaktorów „Tornistra” s. 14-15
- „Tajemnice bajkowego zamku” s. 16-25
- II Noc Biblijna s. 26
- Zabawa dla stałych czytelników „Tornistra” s. 26
- Warte pochwały s. 27-33
- Z życia zerówek s. 33-34
- ❖ Ludzie listy piszą - s. 35**
- ❖ Co słyszać w Chrościcach? s. 35-38**
- ❖ Wakacje**
 - Czy mogę Ci pomóc? s. 39-40
 - Sonda nauczycielami s. 41-42
 - Gdzie spędzić wakacje? s. 43-46

- Miejsce na wakacje, blisko nas s. 47-48
- Opowiem Wam o ... s. 49
- Sonda z uczniami na przerwie s. 50
- 8 ciekawostek o opalaniu s. 51
- 10 miejsc w których nie chcielibyście spędzić wakacji s. 51-54
- Kącik kulinarny s. 54
- ❖ Książka i Ja s. 55-57**
- ❖ Różne różności**
 - Ze szkolnych zeszytów s. 58-59
 - Ciekawostki ... przyrodnicze s. 59-60
 - Zwierzęta w pigułce s. 60
 - Czy wiesz, że s. 61-63
 - Ulubieniec miesiąca s. 64
 - Komiks s. 64
 - Humor i humorek s. 65
 - Krzyżówka s. 66
 - Wykreślanka s. 67
 - Kącik Młodego Czytelnika s. 68-71



KARTKA Z KALENDARZA

Aleksandra Goźlińska

CZERWIEC

- 01.06** - Święto Bułki
- 02.06** - Dzień bez Krawata
- 03.06** - Dzień Dobrej Oceny
- 04.06** - Dzień Drukarza
- 05.06** - Dzień Ochrony Środowiska
- 06.06** - Dzień Jojo
- 08.06** - Dzień Informatyka
- 09.06** - Dzień Przyjaciela
- 10.06** - Międzynarodowy Dzień Elektryka
- 12.06** - Dzień Stylisty Paznokci
- 13.06** - Święto Dobrych Rad
- 14.06** - Światowy Dzień Żonglerki
- 15.06** - Dzień Wiatru
- 16.06** - Światowy Dzień Surfingu
- 17.06** - Dzień Walki z Pustynnieniem i Suszami
- 18.06** - Światowy Dzień Sushi
- 19.06** - Dzień Kota Garfielda
- 20.06** - Światowy Dzień Uchodźcy
- 21.06** - Dzień Deskorolki
- 24.06** - Dzień Przytulania
- 25.06** - Dzień Smerfa
- 27.06** - Dzień Walki z Cukrzycą
- 30.06** - Dzień Asteroid



TORNISTRA GOŚĆ SPECJALNY

Wywiad z Panem dyrektorem Markiem Pachnikiem

Weronika Milewska, Karolina Kalisz

Redaktorki: Dzień dobry! Czy zechciałby Pan udzielić odpowiedzi na kilka pytań do szkolnej gazetki "Tornister"?

Pan Dyrektor: *Jasne! Tak se siedzę, nic nie robię, nudzi mi się. Nikomu nie jestem potrzebny. Nie mam czym się zająć. Więc czemu nie!!!*

R.: Skąd pomysł na bycie dyrektorem?

PD.: *A, tak jakoś. Tak se siedziałem, nic nie robiłem, nudziło mi się. Nikomu nie byłem potrzebny. Nie miałem czym się zająć - więc pomyślałem - e, może bym dyrektorem zostałem?!?*

R.: Czy lubi pan swoją pracę?

PD.: *Jasne! Mogę se posiedzieć, nic nie robić, ponudzić się. Mogę nie zajmować się niczym, nikomu nie być potrzebny - jak tu nie lubić!!!*

R.: Czy jest pan zadowolony z uczniów i z naszej szkoły?

PD.: *Jasne, że nie. Nic nie robią, nudzi im się, nikomu nie pomagają, nie mają czym się zająć - więc? Więc kilkoro takich jest. A z pozostałych 496 bardzo. **Bardzo dumny jestem.***

R.: Jak ocenia Pan ten rok szkolny?

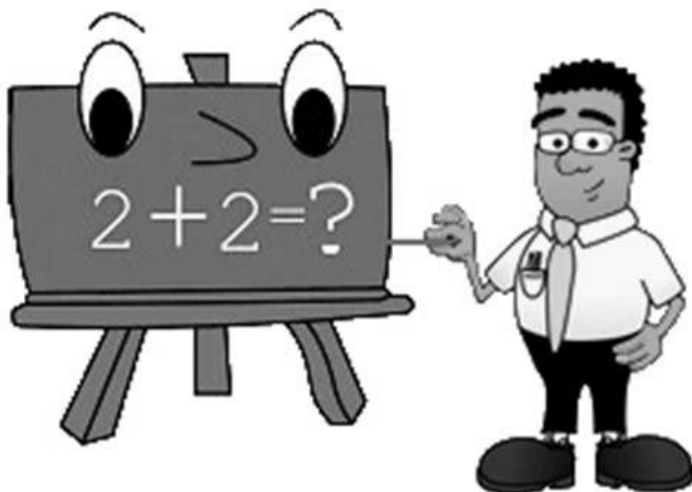
PD.: *Spytajcie się za miesiąc. Jak mówi stare przysłowie nauczycieli - nie chwal dnia przed zachodem słońca, a roku szkolnego przed zakończeniem.*

R.: Przed nami wakacje. Czego życzyłby Pan uczniom i nauczycielom?

PD.: *Odpoczynku. By se posiedzieli nic nie robiąc, wynudzili się, by nikomu do niczego nie byli potrzebni, nie mieli zleconych zajęć. - By leżeli pod gruszą na dowolnie wybranym boku i mieli co najświętsze w życiu. Święty spokój - jak śpiewa Maryla Rodowicz.*

R.: Dziękujemy bardzo za udzielenie wywiadu.

PD.: *Dziękuję. Było mi miło.*



DLA RODZICÓW ...

Bądźmy z dzieckiem!

Rola zabawy w życiu dziecka

p. Sylwia Pernach

Każdy rodzaj zabawy odgrywa w rozwoju dziecka niezwykle istotną rolę. Zabawy oddziałują wszechstronnie na osobowość dziecka oraz jego rozwój.

- **Zabawy tematyczne** przyczyniają się do poznania ról społecznych. Dzieci uczą się dostosowania do określonych norm, reguł postępowania, poczucia odpowiedzialności, życzliwości, niesienia pomocy innym, zdyscyplinowania.
- **Zabawy ruchowe** służą zdobywaniu zręczności. Dzieci zaspokajają potrzebę ruchu.
- **Zabawy dydaktyczne** rozwijają zdolności poznawcze: uwaga, myślenie, pamięć, wyobraźnia, spostrzeżenie.
- **Zabawy konstrukcyjne** rozwijają funkcje poznawcze, badawcze, naśladownictwo, twórczość dziecka, poczucie piękna.

Zabawa pozwala dziecku spełniać swe życzenia między innymi dawać ujście agresywnym popędom bez narażania się na konsekwencje, jakie impulsywne zachowanie przyniosłoby mu w sytuacjach realnych. W zabawie dziecko może czuć się „panem sytuacji”, odreagować przykrości i lęki, postępować podobnie jak dorośli. Zabawa staje się areną, na której dziecko rozgrywa swoje lęki i obawy, pragnienia,

nadzieje w postaci sytuacji modelowych, gdzie możliwe jest powtarzanie własnych doświadczeń życiowych, przeżywanie ich ponownie w udoskonalonej formie.

W rozwoju psychicznym dziecka zabawa stwarza strefę najbliższego rozwoju dziecka. W zabawie dziecko znajduje się zawsze wyżej własnego średniego wzrostu, wyżej od swego codziennego zachowania jest ono w zabawie o głowę wyższe od samego siebie. Podczas zabawy dziecko utrwala i doskonali przyswojone sposoby myślenia i działania, wzbogaca zasób wiedzy o otoczeniu.

Często zabawę traktuje się jako swoistą formę autokomunikacji. Dziecko wykonując określone czynności ruchowe i słowne „przepowiada”, czyli komunikuje sobie samemu informacje w granicach przyjętych konwencji i umownej sytuacji. Autokomunikacja jest nie tylko objawem egocentryzmu dziecięcego, lecz stanowi jakby dialog, w którym dziecko odtwarza i ujawnia na zewnątrz treść własnych doświadczeń.

Zabawy swobodne dzieci spełniają rolę diagnostyczną. Zachowanie dziecka podczas zabawy, będące manifestacją jego stanów uczuciowych, informuje o świecie wewnętrznych przeżyć dziecka, o jego ewentualnych trudnościach i konfliktach.

Zabawy spełniają rolę psychokorekcyjną w stosunku do dzieci agresywnych, nadmiernie pobudliwych, nieśmiałych, izolujących się od grupy.



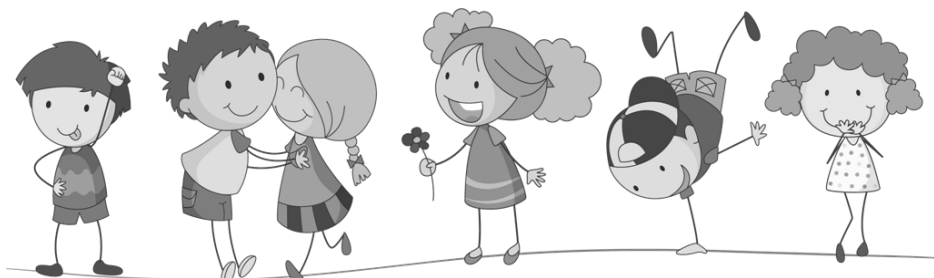
Zabawy dowolne kształtują takie cechy wolicjonalne, jak wytrwałość i cierpliwość w dążeniu do celu, czyli doprowadzenie do końca podjętego działania mimo przeszkód.

Zabawa jest swoistą formą uczenia się: zdobywania wiadomości, umiejętności i sprawności. Stwarza okazję, by poszerzyć krąg doświadczeń, żeby nauczyć się celowo i skutecznie działać i oddziaływać na otoczenie. Podczas zabawy dziecko utrwala i doskonali przyswojone sposoby myślenia i działania, a ponadto rozwija swe możliwości umysłowe, wzbogaca zasób o otoczeniu.

Zabawa przynosi dziecku przyjemne przeżycie, radość estetyczną, humor, śmiech. Jest doniosłym czynnikiem rozwoju moralno-społecznego. W zabawach dzieci rozwijają inicjatywę, wytrwałość w przewyżnianiu przeszkód stojących na drodze do celu, a osiągając efekt poznają swoją wartość.

Zabawa usprawnia dziecko pod względem fizycznym i ruchowym, rozwija zręczność rąk. Daje okazję do zapoznania się z różnymi materiałami i narzędziami, stawia przed dzieckiem problemy techniczne, które ono rozwiązuje zgodnie ze swoimi możliwościami.

Rozwój i powodzenie zabawy zależy od indywidualnych właściwości dzieci - umiejętność współdziałania, porozumienia



z otoczeniem, brak wrażliwości, rzeczowość, samodzielność, sprawność organizacyjna, umiejętność skupienia się na treści zabawy.

Treść i rodzaj zabaw zależy od płci dzieci, (przy wspólnych zabawach te różnice się zacierają), pory roku, zabawek i urządzeń, jakich dzieciom dostarcza otoczenie. Na rozwój zabawy oddziałuje otaczające środowisko, to co dziecko obserwuje dookoła siebie, czego doświadcza współzyskując z innymi. Zabawa pomaga uczyć się, rozkwitać, stawać się osobowością pełną i wartościową zarówno w płaszczyźnie indywidualnej jak i społecznej, osobowością zrównoważoną i zadowoloną w chwili obecnej, a także przygotowaną do niepewnej przyszłości.

Źródło: www.p17bp.pl/images/dokumentacja/publikacje/rola_zabawy.

Bibliografia

1. A. Brzezińska „Aktywność zabawowa i jej znaczenie dla rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym”.
2. Eli Am „Zabawa w przedszkolu”.
3. S. Guz „Rola nauczycielki w swobodnych zabawach dzieci”.
4. Z. Bogdanowicz „Zabawy dydaktyczne”.
5. W. Okoń „Zabawa a rzeczywistość”

CO W SZKOLE PISZCZY?

POWIATOWY KONKURS RECYTATORSKI JEDNEGO WIERSZA

Pani Jolanta Kopczyńska

Od sześciu lat pomysłodawcą i organizatorem *Powiatowego Konkursu Recytatorski Jednego Wiersza* jest p. Grażyna Michalska, bibliotekarka ze Szkoły Podstawowej w Kałuszynie. W przygotowanie i organizację zaangażowanych jest również wielu pracowników szkoły. Konkurs odbywa się pod patronatem Starosty Mińskiego i Burmistrza Kałuszyna. Uczestnicy występują w dwóch grupach wiekowych I-III i IV-VII.

W tym roku, w związku z obchodami 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i 300-lecia nadania praw miejskich miastu Kałuszyn zaproponowano wiersz Wisławy Szymborskiej „Gawęda o miłości ziemi ojczystej”.



Wszyscy uczestnicy konkursu prezentują ten sam utwór, a jury oceniając wykonawców skupia się na poprawności językowej, dykcji, ogólnym wyrazie artystycznym i oryginalnym sposobie przekazywania treści utworu. W poprzednich edycjach recytowano: „Lokomotywę” J. Tuwima, „Ryby, żaby i raki” J. Brzechwy, „Małą w kąpielni” J. Fredry, „Przyjaciół” I.J. Krasickiego, „O Panu Tralalińskim” J. Tuwima.

Od początku istnienia konkursu w komisji oceniającej uczestników zasiada pan Jacek Pacocha - aktor, reżyser, dyrektor Teatru Edukacyjnego „Atlantis”, który po ogłoszeniu wyników i nagrodzeniu wykonawców udziela im i ich opiekunom cennych wskazówek odnośnie przygotowań i sposobów interpretacji konkursowych utworów oraz sposobach eliminacji popełnianych błędów językowych.

Jak co roku, konkurs poprzedzony został eliminacjami szkolnymi, których zwycięzcami w naszej szkole zostały: ***Kalina Sołtysiak - klasa IIa i Julia Zasuwik - klasa Vb.***

W dniu ***17.05.2018r.*** 33 uczestników etapu powiatowego zmierzyło się z własną interpretacją utworu. Wśród uczniów klas I - III jurorom najbardziej spodobał się występ Michała Pulika z SP nr 1 w Mińsku Maz, Kaliny Sołtysiak z naszej szkoły i Antoniny Kopacz ze szkoły w Pustelniku. W klasach starszych (IV - VII) jury nagrodziło Adama Fabera z SP nr 2 w Mińsku Maz, Annę Burdal z Pustelnika i Natalię Bojanowską z Siennicy. Przyznano również dwa wyróżnienia: Wiktorii Kieliszczyk z Cegłowa i Mikołajowi Dziewulskiemu z Jakubowa.

W tegorocznym składzie jurorskim oprócz wspomnianego wcześniej pana Jacka Pacochy, znalazła się pani Teresa Kowalska i pani Ewa Wąsowska. Nie można także nie wspomnieć o sponsorach nagród dla uczestników i zwycięzców konkursu. Są to: Bank Spółdzielczy w Mińsku Maz, "Abramowscy Ubezpieczenia" z Kałuszyna i Składy Opałowa "Zagórski".

Gratulujemy zwycięzcom konkursu i ich opiekunom, dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział i ... zapraszamy za rok na VII Powiatowy Konkurs Recytatorski Jednego Wiersza.

NASZA SZKOŁA ORGANIZATOREM POWIATOWEGO KONKURSU MITOLOGICZNEGO I MULTIMEDIALNEGO

Pani Monika Marciniak

Jak zwykle o tej porze roku Szkołę Podstawową im. Bolesława Prusa w Kałuszynie przepełnił duch starożytnej Grecji. Wszystko za sprawą XI Powiatowego Konkursu Wiedzy Mitologicznej „Z mitologią za pan brat”, który miał miejsce w czwartek 24 maja 2018r. Patronat nad tym przedsięwzięciem, podobnie jak w latach ubiegłych, objęli: Kurator Oświaty, Starosta Miński oraz Burmistrz Kałuszyna.

Zmagania znawców mitów greckich rozpoczęły się o godz. 10.00 na hali gimnastycznej. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kałuszynie pan Marek Pachnik bardzo serdecznie powitał uczestników konkursu, a także ich opiekunów. Życzył nie tylko powodzenia w mitologicznych potyczkach, ale również radości i zadowolenia z udziału w tej rywalizacji. W tym roku do konkursu przystąpiło 31 uczniów z 19 szkół podstawowych powiatu mińskiego. Znawcy mitów mieli 45 minut na rozwiązanie testu składającego się z siedemdziesięciu pytań zamkniętych. Zmierzyli się oni nie tylko z zagadnieniami sprawdzającymi znajomość mitologii, ale również wywodzących się z niej związków frazeologicznych.

Podsumowanie konkursu odbyło się zgonie z planem o godz. 12.30. Było to możliwe dzięki sprawnej pracy

kilkuosobowej komisji konkursowej w składzie: pani Katarzyna Mroczek, pani Monika Marciniak, pani Krystyna Osińska, pani Jolanta Kopczyńska i pani Agnieszka Borucińska.

Na konkursowej gali obecni byli również laureaci Powiatowego Konkursu Multimedialnego „Droga do niepodległości”, który został rozstrzygnięty przez organizatorów także w tym dniu. Opiekunem konkursu multimedialnego była pani Izabela Borucińska. Uroczystość wręczenia nagród, dyplomów i podziękowań uświetniła obecność zastępcy burmistrza pani Henryki Sęktas.



Najlepiej z pytaniami konkursowymi z zakresu mitologii poradził sobie uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Mińsku Mazowieckim - Mikołaj Jarzyna. Drugie miejsce zajęła Marta Wójcicka ze Szkoły Podstawowej w Marianne, zaś na trzecim miejscu uplasował się Szymon Książek ze Szkoły Podstawowej w Siennicy. Zwycięzcy mitologicznych zmagani otrzymali puchary oraz karty podarunkowe do Empiku o nominale 200zł, 150zł lub 100zł.

Natomiast w konkursie na prezentację multimedialną bezkonkurencyjne okazały się uczennice ze Szkoły Podstawowej w Jakubowie: Izabela Szelałowska - laureatka I miejsca i Magda Brewczyńska - zdobywczyni II miejsca. ➔

III miejsce zajęli ex aequo: Amelia Kowalczyk uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Mińsku Mazowieckim oraz Szymon Wieczorek - uczeń Szkoły Podstawowej w Brzózem. Oni również otrzymali puchary i karty do Empiku. Wszystkim laureatom i ich opiekunom serdecznie gratulujemy.



WARSZTATY REDAKTORÓW „TORNISTRA”

Krzysztof Gogol

Dnia 23 IV 2018r. odbyła się wycieczka TORNISTRA i FLECIKÓW. Tym razem warsztaty rozpoczęliśmy spacerem po Starym Mieście. Zwiedziliśmy „Piekielko”, przeszliśmy po Barbakanie i Murach Obronnych średniowiecznej Warszawy. Zobaczyliśmy słynną piwnicę „Bazylišką” i obeszlśmy Kolumnę Zygmunta. Dowiedzieliśmy się wiele ciekawych informacji na temat życia w średniowiecznej Warszawie.

Po długim spacerze, odpoczęliśmy i zjedliśmy małe co nieco. Po przerwie mieliśmy zajęcia z Panią Moniką Radzikowską, gdzie tworzyliśmy dalsze części naszych opowieści. Podsumowaliśmy również kolejny rok naszej wspólnej pracy. Wycieczka zakończyła się posiłkiem w restauracji MacDonald' s.

Z ŻYCIA REDAKCJI "TORNISTRA"

Krzysztof Gogol

W tym roku szkolnym nasza praca zostanie podsumowana na wspólnym wyjeździe redaktorów i opiekunek gazetki do Wrocławia i Kotliny Kłodzkiej, który odbędzie się w dniach 4 - 5 - 6 czerwca. Wyjazd zapowiada się bardzo ciekawie. Nie zabraknie warsztatów dla redaktorów, ale i zdobywania szczytów górskich, czy zwiedzania Kopalni Złota. Będziecie o nim mogli poczytać w numerze wrześniowym. Już dziś zachęcamy Was do wspólnego redagowania gazetki „Tornister” w kolejnym roku szkolnym. Dziękujemy za wspaniały rok współpracy.

Zespół redakcyjny „Tornistra”

W roku szkolnym 2017-2018, podczas warsztatów redaktorskich, wspólnie z panią Moniką Radzikowską tworzyliśmy opowiadania owiane grozą. Oto kilka z nich, zebranych w zbiór: „Tajemnice bajkowego zamku”. Mamy nadzieję, że przypadną Wam do gustu. Życzymy przyjemnej lektury.



Zespół redakcyjny „Tornistra”



Tajemnice bajkowego zamku

Zbiór opowieści strasznych i nieprzewidywalnych

**Kamila Dominiczak, Klaudia Szymańska, Ola Goźlińska,
Emila Pietrzak, Maja Krasnodębska, Angelika Ciborowska, Amelia
Bielińska, Milena Kusy, Ula Włodarczyk,
Paulina Skoniecka, Weronika Milewska, Karolina Kalisz,
Krzysztof Gogol, Alan Abramowski, Maciej Kuć,
pani Magdalena Gójska-Gogol
red. Monika Radzikowska**

Przeprowadzka

Był sobie raz zamek, który opuścili królowie.

Pogłoski mówili, że zbuntowani poddani wygnali władcę, który przez lata ich gnębił. Od tamtej chwili, budowla stała pusta i popadała w ruinę. Jak to jednak zwykle bywa w takich opowieściach, zamek doczekał się swojego ducha. Ludzie z najbliższego miasteczka nazywali go Białą Damą.

Każdego wieczora ukazywała się w oknie wieży i zawodziła z tęsknoty. Miejscowi mówili, że dawno temu zmarła w tym zamku na dżumę, natomiast jej mąż i dzieci, po jej śmierci, przenieśli się do Warszawy. Biała Dama nie pogodziła się jednak ze swoim losem. Postanowiła odzyskać rodzinę. W tym celu wyruszyła w długą podróż. Nie zatrzymywała się, dopóki nie dotarła aż do stolicy. Tam znalazła swojego męża i dzieci, którzy znaleźli nowy dom w siedzibie miejscowego króla stając się jego dworzanami.

Duch zmarłej obserwował swoją rodzinę zastanawiając się, jak może im pomóc i przypomnieć o sobie.

- Już wiem – rzekła do siebie Biała Dama – uczynię mojego męża królem! Na pewno dowie się, że to dzięki mojej niewidzialnej opiece.

Od tego momentu Dama zaczęła szeptać staremu władcy do ucha, aby oddał tron jej mężowi.

- Jeśli tego nie zrobisz, zabiję cię własnoręcznie przy pomocy ostrych narzędzi kuchennych – syczała.

Król nie widział ducha, ale włos mu się jeżył na karku za każdym razem, gdy jakaś niewidzialna istota szeptała mu do ucha grożąc śmiercią. Z dnia na dzień był coraz bardziej przerażony. Wreszcie uległ namowom Białej Damy i oddał władzę jej mężowi.



Nowy król był zaskoczony, ale szczęśliwy. Natychmiast zaczął snuć plany założenia nowej dynastii i zaczął szukać dla swoich dzieci odpowiednich kandydatów na małżonków.

Jednak stary król nie pogodził się ze swoim losem. W nocy, gdy wszyscy spali, wędrował po zamku i szukał Białej Damy. Gdy wreszcie udało mu się ją przywołać, tak zaczął do niej mówić:

- Twój mąż już dawno o tobie zapomniał. Zapewniłaś mu władzę i posadziłaś na tronie, ale on w ogóle o tobie nie myśli i nie pozostaje ci wierny. Już znalazł nową kandydatkę na żonę dla siebie.

Biała Dama wpadła w wściekłość. Szalała z zazdrości. Kiedy na dwór królewski przybyła królewna Amelia, duch kobiety, myśląc, że to nowa kandydatka na żonę jej męża, pozbawiła ją życia. Króla natomiast wtrąciła do lochu i zesłała na niego plagę czerwonych mrówek, które spowodowały jego śmierć.

Tymczasem stary król, ciesząc się, że pozbył się ducha i rywala, powrócił na tron. Biała Dama nie zapomniała o nim jednak. Miała w sercu zbyt wiele smutku i wściekłości, aby pozwolić mu żyć. Opętała więc kata, aby zabił władcę.

Żadne królestwo nie może jednak obyć się bez króla bądź królowej – dlatego Biała Dama postanowiła raz na zawsze rozwiązać ten problem i osadziła na tronie swoją szwagierkę. Sama zaś, zaspokoiwszy rządzą zemsty, zamieszkała w wieży zegarowej i od tego pory przestała zabijać – opiekowała się swoimi dziećmi i ich potomkami.



Krzysztof Gogol***Puchar Bazyliszka***

Dawno, dawno temu, po zgłodzeniu Pierwszego Bazyliszka odkryto niezwykle puchar. Ludzie go czcili i obdarzali opieką.

Drugi Bazyliszek, by się zemścić za zabicie swego brata, wymyślił sobie, że ukradnie ukochaną rzecz mieszkańców. Przeszedł przez kanały ściekowe. Znalazł odpowiedni włącz i wyszedł z mroku podziemi. Zmieniwszy się w węża, ukąsił jednego ze służących i wystraszył ludzi z zamku. Przemierzył cały zamek w poszukiwaniu przedmiotu. Chwilę później, odnalazł to, czego szukał. Jednak nie zauważył, że puchar był ze szkła. Podpełzł do niego i owinął się wokół. Chciał zobaczyć swoją zdobycz, jednak zapłacił za to srogą cenę. Gdy przejrzał się w błyszczącej powierzchni przedmiotu, chciał natychmiast uciec. Jednak zamienił się w kamień, jak i sam puchar. Gdy ludzie wrócili do Zamku Królewskiego, zobaczyli ich ukochany puchar, cały z kamienia. Schowali go w jednym z tajnych przejść i słuch o nim zaginął.

Podobno co noc słysząc żałobne jęczenie potwora, które przenika ściany wszystkich komnat zamkowych. Istnieje przepowiednia, że pewnego dnia bestia ma się obudzić z wiecznego snu - więc strzeżcie się Bazyliszka!

Paulina Skoniecka***Królewicz Stanisław***

W osiemnastym wieku, za panowania Augusta II Mocnego, wydarzyło się coś przerażającego. Owy król mieszkał w zamku w Warszawie. Była to piękna budowla. Mieściły się w niej królewskie komnaty, pokoje, pokoiki, schowki i pomieszczenia, które zajmowała służba. Jak każdy zamek, oprócz pięknych pomieszczeń, miał też tajemnicze lochy. Były to przerażające, ciemne, zimne i straszne komnaty. Więziono tam złych ludzi.

Wśród nich był jeden dziwny człowiek o imieniu Stanisław. Był to królewicz z innego państwa, który próbował zabić swoją rodzinę dla władzy. Jednak plan zgłodzenia swoich bliskich nie powiódł się. Za karę wygnano go z państwa i umieszczono w polskim zamku.

Stanisław, mimo zamknięcia w lochach, cały czas knuł, jak odzyskać władzę. Zaplanował zamach na Augusta II Mocnego. Kiedy spotkał się z królem w ogrodzie przy zamku, niespodziewanie wyciągnął miecz i był gotów do pozbawienia go życia. Król był przerażony bo jeszcze nikt nie ośmielił się czyhać na jego życie. Kiedy miecz Stanisława uniósł się w powietrze wtedy były to dla władcy prawdziwe, przerażające chwile grozy. Jednak w porę zjawili się królewscy rycerze. Pozbawili Stanisława miecza i wtrącili go od razu do lochów. Gdy opadły emocje, król wydał rozkaz, aby ksiązę spędził w celi dwanaście lat - nie miał prawa wyjść, nawet gdyby się paliło i waliło. I tak mijały dni, tygodnie, miesiące, lata. Osamotniony Stanisław siedział i siedział i siedział... Nie był smutny, lecz zły, że nie zabił króla. Królewicz codziennie rysował jakieś dziwne rysunki, litery na ścianie. Nikt nie wiedział co to znaczy. W miejscu, w którym odsiadywał karę nie było ani jednego okna więc nikt nie mógł stamtąd uciec. Paliła się tam tylko jedna świeczka. Stanisław nie był głupim człowiekiem. Miał jasny plan działania. Po dwunastu latach otworzono lochy. Dworzanie nie mogli uwierzyć własnym oczom. W celi nie było ani jednej duszy. Nikt nie wiedział co się stało ze Stanisławem.

Nikt nie wiedział, co się w tedy wydarzyło. Królewicz pozostawił po sobie ślad. Na ceglach pozostawił różne dziwne liczby a wśród nich napis „JESZCZE TU WRÓCE”, tylko aby go odkryć, trzeba się bardzo dobrze przyjrzeć. Być może królewicz ciągle jest na zamku. Krążą plotki, że wróci, aby się zemścić. A może Stanisław już tu jest?

**J
E
S
Z
C
Z
E

T
U

W
R
Ó
C
Ę
!**

Angelika Ciborowska

Drzwi

Pewnego dnia ksiązę Andrzej pojechał szukać swojej księżniczki. Udał się więc do Kałuszy na małej wioski nieopodal Siedlec. Gdy dojechał na miejsce, spotkał rolnika Kubę, który miał dwie córki:



Hannę i Karolinę. Spytał więc rolnika, czy mógłby zabrać Karolinę do swojego zamku w Warszawie. Mężczyzna długo się wahał, gdyż bardzo ją kochał; w końcu jednak zgodził się i Karolina pojechała z księciem do stolicy.

Po paru miesiącach władca kazał przywieźć do zamku także rodzinę narzeczonej.

Książę powiedział rolnikowi, że poślubi Karolinę. Zdecydowali, że ślub odbędzie się pierwszego lipca, podczas urodzin dziewczyny. Andrzej postanowił ulokować rodzinę Karoliny na stałe w zamku, aby narieczona nie martwiła się o ojca.

Podczas przygotowań do ślubu Hanna, druga z córek rolnika, postanowiła sprawdzić wierność księcia, więc rozkochała go w sobie. A że Hanna była bardzo atrakcyjna, poszło jak z płatka. Za parę dni książę już nie mógł oderwać wzroku od Hanny, więc oświadczył się jej, a Karolinę zostawił.

Siostry od tamtej pory nienawidziły się. Z rozpaczyny po rozstaniu z Andrzejem, Karolina postanowiła się zabić i skoczyła z mostu.

Pierwszego lipca wszyscy zapomnieli o byłej narzeczonej, a Hanna, ciesząc się swoim małżeństwem, zdecydowała się na dziecko. Po dziewięciu miesiącach młoda księżna urodziła córeczkę, która nazwano Diana. Dziecko już jako niemowlę było ciekawe świata, więc pytało swojego ojca, księcia Andrzeja, o historię zamku. Władca opowiedział jej o Białej Damie, która straszyla na terenie zamku i ukrywała się w pomieszczeniu, które było zamknięte i nikt do nich nie miał kluczy. Diana, nie wierząc ojcu, poszła do drzwi, o których opowiadał książę. Były lekko uchylone, więc dziecko z ciekawości weszło do środka, a tam czyjeś białe ręce zaczęły przyciągać ją w róg pokoju.

- Biała Dama?! - zapytała dziewczynka.

Oczywiście nikt nie odpowiedział.

Rodzice, kiedy zobaczyli, że ich córka zniknęła, natychmiast zaczęli jej szukać. Jednak ślad po Dianie zaginął; nigdy też nie znaleziono ciała.

Niektórzy mówią, że dziewczynka straszy w sali tronowej, gdzie bardzo często przebywała razem z rodzicami.

Amelia Bielińska**Zamkowy horror**

Historia, którą teraz czytasz, sięga jeszcze osiemnastego wieku. Niedługo, tuż przy Wiśle, mieszkał handlarz Jan i jego żona Józefina. Mieli także córkę Marysię, która niestety utonęła w wodach Wisły. Stało się to niedaleko warszawskiego Zamku Królewskiego. Dusza dziewczynki nie poszła do nieba po pogrzebie, lecz postanowiła zamieszkać w pałacu.

Po zamieszkaniu w pałacu, dziewczynka zaczęła nawiedzać króla i służbę. Marysia ściągała pościelenie z łóżek gdy spali, krzyczała im do uszu, a nawet zostawiała krwawe ślady na lustrach. Był tylko jeden człowiek, do którego Marysia miała ogromną słabość. Był to czterdziestoletni Adam ze Szczecina, który pracował w pałacu jako sługa. Jego życie zmieniło się o sto osiemdziesiąt stopni, gdy pierwszy raz zobaczył ducha dziewczynki płaczącego na schodach. W pierwszym momencie przestraszył się, ale Marysia zdążyła wniknąć w jego umysł, a potem zmuszała go do dziwnych rzeczy, takich jak: wyjmowanie starych lalek ze ścieków, czy też odkopywanie zwłok zmarłych. A także do budowy makabrycznego pokoju dla dziewczynki. Kiedy Adam zbudował Marysi komnatę, której żądała, ta zmuszała go teraz do przeniesienia tam zebranych ze ścieków lalek. Swoją komnatę nazwała „Katakumby Marysi”. Dziewczynka chciała teraz, aby Adam dołączył do niej jako duch. Postanowiła więc zabić go w sposób bardzo okrutny: skręcając mu kark i nadziewając na ostry pał. Kiedy połączyli się w zaświatach, postanowili zesać zagładę na zamek. Po kolei zabijali królewskie konie, uśmiercali służbę...

W końcu po pięćdziesięciu latach tej męki, wezwano egzorcystę, który miał rozwiązać zagadkę Marysi i Adama. Po przeprowadzeniu egzorcyzmu okazało się, że Marysia jest spokrewniona z Białą Damą, a na ziemię zesał ją sam Lucyfer. W tamtym momencie Warszawa wpadła w panikę, że w mieście mieszka wysłanniczka szatana, więc część ludzi opuściła domy. ➔



A co stało się z Marysią i Adamem? Ich dusze zostały zamknięte w złotym kufrze, który ukryto w pokoiku Marysi. Niestety po pierwszej wojnie światowej pokój jakby zaginął bez śladu, co wiąże się ze zniknięciem kufra z duszą Marysi i Adama. Jednak legenda głosi, że obydwójce cały czas straszą na zamku, a czasami nawet można zobaczyć ich bawiących się w chowanego.

Alan Abramowski

Dawno, dawno temu...

Dawno, dawno temu, w pewnym zamku mieszkał książę Janusz. Szukał królewny, którą mógłby pojąć za żonę, aby zostać królem. Miał dwie kandydatki: królewnę Julię oraz królewnę Grażynę. Julia była miła i łagodna, a Grażyna - zła i podstępna.

W przeddzień wyboru żony, Grażyna chciała pozbyć się rywalki, więc przygotowała truciznę. Kiedy przyszła noc, uderzyła w cegłę, dzięki której otworzyło się tajemne przejście. Znała ten zamek, więc wiedziała, że dojdzie tym tunelem do pokoju Juli. Wzięła truciznę i zamykając przejście, weszła do środka. Niestety nie wiedziała, że tunel był zawalony. Gruz zawalił się z piętra wyżej czyli z biblioteki. W chwili, gdy Grażyna badała przejście, wszedł tam również książę, chcąc dowiedzieć się, co było przyczyną zawalenia się biblioteki. Kiedy królewna Grażyna usłyszała jego kroki, schowała się szybko. Serce zaczęło jej bić szybciej. Na jej szczęście książę nie zauważył jej. Grażyna wyszła z tunelu do komnaty Julii. W tym czasie nie było jej w środku, więc podstępna Grażyna mogła się schować. Kiedy przyszedł zmrok, Julia przyszła i postawiła szklankę z wodą na stole, a sama wyszła. Grażyna wykorzystując sytuację nalała jej do szklanki trucizny, po czym wyszła i wróciła do siebie.

Następnego dnia książę zastał Julię martwą. Wezwał najlepszego detektywa o imieniu Sebastian, aby mu pomógł znaleźć mordercę. Kiedy zaczął badać pokój i znalazł szklankę z trucizną. Przyczyna śmierci była im już znana, ale nie wiedzieli, kto za tym stoi. Sebastian zapytał księcia, czy nie znalazł ostatnio nic dziwnego. Książę opowiedział mu o tunelu. Detektyw postanowił go zbadać.

W tunelu było ciemno i wilgotno. Kiedy detektyw zobaczył że jeden koniec tunelu to pokój Julii był pewien, że to tak morderca się tam dostał. Wziął ze sobą królewicza i poszli na drugi koniec tajemniczego korytarza. Zobaczyli tam komnatę Grażyny. Kiedy detektyw ją przesłuchał, do wszystkiego się przyznała. Królewicz skazał ją na wieczne wygnanie, a zamek zostawił wyprowadzając się z niego. Od tamtego czasu twierdza ciągle zarastała krzakami i różnymi roślinami. Nikt tam nie przebywał oprócz złodziei, którzy urządzili sobie w opuszczonym budynku kryjówkę. Ale wśród mieszkańców powstały legendy o tym że księżę tak szybko chciał się wyprowadzić, że zostawił pełen skarbiec.



Te pogłoski postanowił zbadać pewien młodzieniec. Naszykował prowiant, pochodnię, strzelbę i nóż myśliwski, a następnie wyruszył do zamku. W środku rosły gęsto krzaki i rośliny, przedzieranie się przez ten gąszcz nie było łatwe.

Po jakimś czasie usłyszał jakieś odgłosy rozmowy, szelesty, tupot stóp. Był bardzo przestraszony. Szedł w niepewności, czy to duchy, czy złodzieje... A może mu się to przesłyszało? W końcu między krzakami przed sobą zobaczył światło. Byli to uzbrojeni po zęby rabusie siedzący przy ognisku. Wiedział, że nie ma z nimi szans. Myślał, co zrobić. Zaczął szeleścić krzakami i mówić. Chciał udąć ducha, aby ich przestraszyć. Udało mu się. Bandyci uciekli.

Młodzieniec szedł dalej, aż w końcu dotarł do wielkiej sali. Stała tam dziwna wajcha. Pociągnął ją i w tym samym momencie wpadł w zapadnię. Była to pułapka bez wyjścia! Zdenerwowany, walił żałośnie w ściany. Nagle jedna cegła wbiła się w ścianę i oczom młodzieńca ukazało się przejście. Kiedy wszedł do środka, znalazł ogromny skarb. Była tam drabina, więc wziął worki ze złotem i na nią wszedł. Kiedy wdrapał się na górę odkrył, że był na dworze przed zamkiem. Wrócił do domu i rozdzielił pieniądze.

A zamek jak stał tak stał i obracał się w ruinę, aż w końcu nie został po nim żaden ślad.



Ula Włodarczyk

Dziwne drzwi bez klamek

Dawno, dawno temu, w Zamku Królewskim, żyła sobie dziesięcioletnia księżniczka Jadwiga. Jadwiga była bardzo ciekawską księżniczką. Miała długie blond włosy, niebieskie oczy i była nie za wysoką dziewczynką. Uwielbiała chodzić w długich niebieskich sukniach, oczywiście nie mogła zapomnieć o rękawiczkach i pantofelkach. Lubiała przechadzać się po zamku i rozmyślać. Lecz pewnego dnia weszła do jednej z komnat.

- Nigdy w niej nie byłam - pomyślała.

Obróciła się, bo to była mała komnata. Zauważyła dwoje drzwi, jedno z nich było uchylone. Więc weszła przez nie środka, było ciemno. Szła i szła... Aż nagle zobaczyła jakąś białą postać. Przestraszyła się, pobiegła w stronę drzwi. Lecz te zostały zamknięte i Jadwiga nie wydostała się z pomieszczenia.

Po paru latach księżniczka straszyla turystów w tej komnacie jako zjawy. Strącała żyrandole, obrazy, niewidzialna zamykała i otwierała drzwi. A ta biała postać, której bała się dziewczynka, to była Biała Dama, z którą zaprzyjaźniła się Jadwiga. Od tamtej pory straszyla razem po Zamku Królewskim.

Maciej Kuć

Figurka

Dawno, dawno temu w Zamku Królewskim w Warszawie, w okresie panowania króla Augusta II, władca otrzymał od gościa z dalekiego Egiptu kamiennego bożka z lazurytu.

Od czasu pojawienia się figurki na zamku zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Na przykład patelnie same z siebie ogłuszyły kucharkę, a kiedy król przeglądał się w lustrze, nagle pękło. W 1733 roku, po śmierci króla, figurka zniknęła, a wraz z nią połowa królewskiego skarbcza.

Wiele lat później zamek zaczęła nawiedzać zjawy. Broniła wejścia do ostatnich drzwi w lochu pod zamkiem. Owe drzwi owiane były tajemnicą, nikt nie wiedział co za nimi jest. Po pewnym czasie

w ezwanego egzorcyście, który wypędził ducha i otworzył drzwi do komnaty. Rozradowani ludzie prędko weszli do wnętrza i ich oczom ukazał się niezwykle widok: dwunastokrotnie pomnożone zrabowane bogactwo ze skarbca, a na środku pokoju niebieskie skorupki. Otóż kiedy kapłan przepędził zaklęte w figurce złe moce, sama figurka pękła na kawałki, ponieważ ten przeklęty przedmiot był uosobieniem owego demona.

Złoto monarchowie rozdali biednym i ubogim oraz włożyli w rozwój polskiej kultury i sztuki.

I poza serią zamkową – dodatek specjalny:

Maciek Mroczek

Yeti

Jaś miał 13 lat. Mieszkał w małej wiosce niedaleko gór.

Pewnego wieczoru postanowił wybrać się na spacer po jednym ze swych ulubionych szczytów. Był już blisko dotarcia na górę, gdy usłyszał ryk dochodzący z drugiej strony grani. Postanowił zobaczyć, co się stało. W pierwszej chwili pomyślał, że to jakiś zabłąkany turysta, który spróbował wdrapać się na ten wierzchołek góry. Zobaczył jaskinię. Była wielka jak dwa domy jednorodzinne. Na ich końcu stały olbrzymie drewniane drzwi. Otworzył je i ku jego wielkiemu zdziwieniu zobaczył tam Yeti. Potwór zobaczył również jego. I właśnie w tym momencie zaczęła się mordercza gonitwa potwora za Jasiem. Chłopiec zyskał na początku przewagę, lecz potwór był za nim tuż – tuż. Na zakręcie rozegrała się tragiczna scena. Yeti rzucił się na chłopca, rozerwał go na pół i zjadł.

Szukało go wielu, lecz każdy, kto wyruszył na poszukiwania, zaginął. Ich ciała nigdy nie odnaleziono.



II NOC BIBLIJNA

Angelika Ciborowska

Dnia, a raczej w nocy z 11 na 12 maja, koło biblijne i koledzy oraz koleżanki wyznania Starokatolickiego Mariawitów pojechali wspólnie do Chrościc aby uczestniczyć w II Nocy Biblijnej. Podczas spotkania było wiele atrakcji: zabawy, śpiewy, gra w piłkę, spacer do kapliczki w lesie i układanie serca ze zniczy, a także ognisko na którym Mariawiccy diakoni: Michał i Fabian przygrywali na gitarze i śpiewali. Po ognisku nasi koledzy poszli spać, a my dzwoniliśmy do koleżanki ☺ To była kolejna wspaniała Noc Biblijna.



ZABAWA DLA STAŁYCH CZYTELNIKÓW „TORNISTRA”

Po raz ostatni w tym roku szkolnym drukujemy kupon dla stałych czytelników „Tornistra”. Osoby, które chcą wziąć udział w losowaniu nagrody - niespodzianki, prosimy o wycięcie wszystkich 9 kuponów, włożenie ich do koperty i przyniesienie do p. Magdaleny Gójskiej-Gogol (sala 23) do 20 VI. Do koperty należy również włożyć kartkę ze swoim imieniem i nazwiskiem. Losowanie nagród nastąpi 21 VI podczas apelu. Zapraszamy do zabawy!



KUPON NR 9 (123)
CZERWIEC 2018r.

WARTY POCHWAŁY

KONKURSY SZKOLNE

➔ **Wyniki VI biegu ulicznego - 25 V 2018r.**

KLASY I

Dziewczęta

I miejsce - Weronika Tłaga kl. Ib

II miejsce - Aleksandra Gałach kl. Ic

III miejsce - Kornelia Abramowska kl. Ib

Chłopcy

I miejsce - Kacper Gałazka kl. Ib

II miejsce - Bartosz Abramowski kl. Ib

III miejsce - Szymon Friedek kl. Ic

KLASY II

Dziewczęta

I miejsce - Kaja Szwarc

II miejsce - Malwina Grzeszczuk

III miejsce - Nikola Guzek

Chłopcy

I miejsce - Stanisław Dąbrowski

II miejsce - Michał Obrębowski

III miejsce - Szymon Śledziwski

KLASY IV

Dziewczęta

I miejsce - Karolina Burakowska kl. IVb

II miejsce - Zofia Goźlińska kl. IVa

III miejsce - Aleksandra Goźlińska kl. IVa



Chłopcy

I miejsce - Karol Kopeć kl. IVc

II miejsce - Arkadiusz Więcko kl. IVb

III miejsce - Karol Lewicki kl. IVc

KLASY VDziewczęta

I miejsce - Paulina Duniec kl. Va

II miejsce - Dominika Dmowska kl. Vc

III miejsce - Maja Rydzewska kl. Vc

Chłopcy

I miejsce - Szymon Kalinowski kl. Vb

II miejsce - Piotr Laskowski kl. Va

III miejsce - Maciej Mroczek kl. Vc

**KLASY VI**Dziewczęta

I miejsce - Paulina Troć kl. VIa

II miejsce - Nikola Wąsak kl. VIa

III miejsce - Natalia Piotrkiewicz kl. VIc

Chłopcy

I miejsce - Karol Wąsowski kl. VIc

II miejsce - Michał Adamiec kl. VIc

III miejsce - Bartosz Kret kl. VIb

KLASY VIIDziewczęta

I miejsce - Beata Cymbalińska kl. VIIb

II miejsce - Anna Mroczek kl. VIIa

III miejsce - Julia Muszelik kl. VIIb

Chłopcy

I miejsce - Jakub Chabiera kl. VIIc

II miejsce - Jakub Gałuszewski kl. VIIb

III miejsce - Cezary Wikluk kl. VIIb

➔ ETAP SZKOLNY POWIATOWEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO JEDNEGO WIERSZA

Do etapu powiatowego zakwalifikowały się:

klasy I - III - Kalina Sołtysiak kl. II

klasy IV - VII - Julia Zasuwik kl. Vb

➔ WYNIKI SZKOLNYCH ELIMINACJI KONKURSU OMNIBUS kl. I-III

I miejsce - Eliaszb Kublik kl. IIIb 23 pkt

2 miejsce - Amelia Rutkowska kl. IIIb 16 pkt

3 miejsce - Justyna Witon kl. IIIc 14 pkt

➔ WYNIKI SZKOLNYCH ELIMINACJI KONKURSU OMNIBUS kl. IV-VII

I miejsce - Wiktoria Kaźmierczak kl. VIb 41 pkt

2 miejsce - Zofia Kurowska kl. IVc 40 pkt

Kinga Sęktas kl. VIIa 40 pkt

Aleksandra Mroczek kl. VIb 39 pkt

3 miejsce - Magdalena Wąsowska kl. Vc 39 pkt



➔ SZKOLNY KONKURS "NAJLEPSZY RACHMISTRZ"

KLASY CZWARTE

1. Sosiński Jakub 4b 21 pkt
2. Nowicki Mikołaj 4a 20 pkt
Szczęśniak Jakub 4a 20 pkt
3. Namięta Maciej 4b 17 pkt
Surowiec Mateusz 4a 17 pkt

KLASY PIĄTE

1. Mroczek Maciej 5c 22 pkt
2. Rydzewska Maja 5c 21 pkt
3. Wąsowska Magda 5c 20 pkt

KLASY SZÓSTE

1. Mroczek Aleksandra 6b 14 pkt
2. Witowska Weronika 6a 13 pkt
3. Wąsak Nikola 6a 12 pkt

KLASY SIÓDME

1. Grubek Jan 7c 18 pkt
2. Cymbalińska Ewa 7b 16 pkt
3. Cymbalińska Beata 7b 15 pkt

KONKURSY POZASZKOLNE

➔ POWIATOWY INTEGRACYJNY KONKURS LITERACKO-PLASTYCZNY "Razem poza horyzont"

Część literacka:

II miejsce: Wiktoria Kaźmierczak klasa VIb
opiekun: Monika Marciniak

Część plastyczna:

I miejsce: Zofia Kurowska klasa IVc

opiekunowie: Krystyna Osińska, Wanda Stryczyńska

**➔ POWIATOWY KONKURS POLONISTYCZNY
PT. "HISTORIA POLSKI SŁOWEM MALOWANA
- "KRZYŻACY" HENRYKA SIENKIEWICZA**

I miejsce - drużyna ze Szkoły Podstawowej w Kałuszynie w składzie:
Marta Kwiatkowska kl. VIIc, Katarzyna Szczęśniak kl. VIIa, Julia
Grzywacz kl. VIIa, Zofia Abramowska kl. VIIb.

opiekunowie: p. Sylwia Pernach, p. Krystyna Osińska, p. Monika
Marciniak

**➔ XI POWIATOWY KONKURS WIEDZY
"OMNIBUS 2018"**

wyróżnienie - Wiktoria Kaźmierczak kl. VIb

opiekun konkursu: p. Marzena Mroczek

**➔ ETAP DIECEZJALNY KONKURSU
PLASTYCZNEGO DLA UCZNIÓW
KLAS I - III SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH
"NAJPIĘKNIEJSZA SUKNIA
MIŁOŚCI DLA NASZEJ KRÓLOWEJ"**

wyróżnienie - Natalia Luśnia kl. IIIa

opiekun: p. Ewa Paruzal

wyróżnienie - Maria Borucińska kl. Ib

opiekun: p. Krystyna Sęktas



➔ WOJEWÓDZKI KONKURS "WYDAJEMY WŁASNĄ KSIAŻKĘ"

Ogółem na konkurs zgłoszono 193 książki 250 autorów.

Równorzędną nagrodę w kategorii literackiej otrzymała:

Oliwia Smolińska klasa IVb

opiekun: Krystyna Osińska

Równorzędne wyróżnienie w kategorii literackiej otrzymała:

Zofia Kurowska klasa IVc

opiekun: Krystyna Osińska

➔ VI POWIATOWY KONKURS RECYTATORSKI JEDNEGO WIERSZA

kategoria: klasy I - III

II miejsce - Kalina Sołtysiak kl. II

opiekun: p. Agnieszka Broniarek

➔ XII WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ "Kulturomaniak 2018"

kategoria: śpiew

Nagroda Specjalna za najlepiej wykonany utwór z akompaniamentem
na żywo - **zespół "Fleciki"**

opiekun - p. Wanda Stryczyńska

➔ POWIATOWY KONKURS LITERACKI "NA SKRZYDŁACH WYOBRAŹNI"

III miejsce - Katarzyna Szczęśniak kl. VIIa

opiekun: p. Krystyna Osińska

➔ INTEGRACYJNY KONKURS GAWĘDY**"Ziemia Mińska pędzłem, słowem i światłem
malowana"**

Anna Mroczek klasa VIIa - III miejsce

Paweł Pachnik klasa Vb - wyróżnienie

opiekun: Krystyna Osińska

**➔ POWIATOWY KONKURS JĘZYKA
ANGIELSKIEGO DLA UCZNIÓW KL.III****"MACMILLAN PRIMARY TOURNAMENT"**

II miejsce - Eliaszb Kublik kl.IIIb

opiekun: p. Ewelina Dudzińska

III miejsce - Zuzanna Tylutki kl.IIIb

opiekun: p. Magdalena Kłoszewska

**Z ŻYCIA ZERÓWEK****UDZIAŁ KL. „0” W TYGODNIU BIBLIOTECZNYM**

p. Anna Skoniecka

W dniu 8 maja zerówkowicze na zaproszenie Miejskiej Biblioteki w Kałuszynie udali się do parku miejskiego na inaugurację XV edycji Tygodnia Bibliotek pod hasłem „(Do)wolność czytania”. Hasłem współtowarzyszającym było „Głośne czytanie na drugie śniadanie”.



Do roli czytających zostali zaproszeni przedstawiciele władz samorządowych, na czele z Burmistrzem Kałuszyna Marianem Soszyńskim, dyrektorami jednostek edukacyjnych naszego miasta, wikariuszem naszej parafii ks. Jerzym Skłuckim oraz uczennicami Gimnazjum, które oprócz czytanego tekstu zaprezentowały nam stroje z epoki Średniowiecza.

Dobór kanonu tekstów związany był z przygotowaniami do obchodów rocznicy 100 - lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości. Pojawiły się wiersze i opowiadania o tematyce historycznej i patriotycznej, co dodatkowo umożliwiło zapoznanie się dzieci z historią naszego kraju. Wspólne odczytanie przez Pana Burmistrza wraz z dziećmi utworu Władysława Bełzy „Katechizm polskiego dziecka” sprawiło dzieciom wiele frajdy, z entuzjazmem dopowiadały czytany wiersz. Spotkanie zakończyliśmy radosną zabawą przy muzyce wokół fontanny. Ten dzień w szczególności pozostanie w pamięci uczniów kl. „O”.

Głośne czytanie jest ciekawą i radosną formą spędzania wolnego czasu. Dlatego tak ważny drogi rodzicu jest fakt głośnego czytania swoim pociechom. Wykorzystując przedstawioną formę spędzania czasu wolnego, macie naturalną możliwość zaspokojenia jego potrzeb: społecznych; poznawczych i najważniejszych emocjonalnych: bliskości, miłości czy ukazania mu, że jest ważne i kochane. Jednocześnie dziecko zaczyna budować wiarę w siebie, życzliwość, empatię tym samym staje się szczęśliwsze.

LUDZIE LISTY PISZĄ ...

Warszawa dnia 2/05/2018r.

Szkoła Podstawowa w Kałuszynie

Drodzy uczniowie!

Dziękuję za miły list. Ta rzeczywiście trochę zapomniana sztuka epistolografii, mam nadzieję doczeka swojego renesansu.

Wam jednak już udało się mnie przekonać abym stworzył kilka słów ☺ Gratuluję więc dużej determinacji zarówno Wam jak i konsekwencji w uczeniu Waszym pedagogom, którzy konsekwentnie i metodycznie utrwalają w Was wspaniałe odruchy.

Życzę wytrwałości i serdecznie pozdrawiam.

Maciej Zakościelny

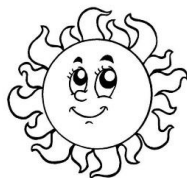


CHROŚCICE NEWS

Filialna Szkoła Podstawowa w Chrościcach

p. Małgorzata Chrościcka

Czerwiec to czas pożegnań, czasami tylko na dwa miesiące, ale czasami na zawsze. Tak już się dzieje, że przychodzi taki moment, kiedy małe pisklaki, gdy już urosną opuszczają gniazda, tak i nasi trzecioklasiści 22 czerwca na zawsze pożegnają mury naszej szkoły. Rodzi się wiele pytań. Czy dadzą radę? Czy podążają nowym wyzwaniom i obowiązkom? ➔



Czy znajdą nowych przyjaciół? Jako ich nauczyciele jesteśmy tego pewni. Może niekiedy będą trudne chwile, jak to w życiu bywa, ale wierzymy, że dadzą sobie radę.

Często, gdy kończymy pewien etap w swoim życiu, pojawiają się refleksje i wspomnienia i właśnie nimi pragną podzielić się uczniowie klasy trzeciej.

Filip Bogdan

Jestem uczniem III klasy Szkoły Podstawowej w Chrościcach. Już w czerwcu opuszczę mury mojej szkoły. Myślę, że trudno będzie mi się z tym pogodzić. Będę tęsknił za nauczycielami, którzy poświęcili mi swój czas, za atmosferą, która panowała w mojej szkole. Będzie mi żal zabaw karnawałowych, pikników rodzinnych i innych imprez okolicznościowych, na których tak cudownie się bawiłem. W mojej szkole było rodzinnie. Wszyscy się znali i bardzo lubili. Nauczyciele interesowali się naszymi problemami i starali się nam pomóc. Myślę, że zawsze będę miło wspominał moją pierwszą szkołę i nie raz ją jeszcze odwiedzę, chociażby po to, by przywitać się z nauczycielami i dawnymi kolegami.

Michał Jasiński

Nasza szkoła w Chrościcach jest taka jak w piosence „Szkoła, szkoła, nasza szkoła, choć niewielka, lecz wesół, choć nauki będzie sporo, wszystko do nas się uśmiecha...” Panuje w niej miła i rodzinna atmosfera, tak jak w domu, gdzie wszyscy lubią spędzać czas. Szkoda, że niedługo będę musiał opuścić moją szkołę, ale wspomnienia o niej zostaną na zawsze np.: wesół zabawy w budowanie miast z klocków w zerówce, częste wychodzenie na dwór z młodszymi koleżankami i kolegami, czy granie w piłkę na szkolnym boisku. Raz w roku organizowane były zabawy choinkowe, podczas których odwiedzał nas Święty Mikołaj i wręczał prezenty, a przed każdą Wielkanocą były poszukiwania i zjadanie czekoladowych jajeczek, które wcześniej pani Magdalena Kłoszewska ukrywała w zerówce lub na placu przedszkolnym. Odchodząc ze szkoły w Chrościcach

nie zapomnę o Paniach Nauczycielkach, które przekazały mi dużo wiedzy i pokazały jak być dobrym Polakiem.

Adrian Bernaciak

Gdy będę opuszczał mury szkoły w Chrościcach najbardziej będę tęsknił za paniami nauczycielkami. Bardzo je lubię, bo zawsze mogę liczyć na ich pomoc. W mojej szkole czuję się jak w jednej wielkiej rodzinie. Żał mi będzie też pikników rodzinnych, bo to była wspaniała okazja do wspólnej zabawy.

**Paweł Abramowski**

Mam na imię Paweł i mam 9 lat. Jestem uczniem klasy 3 w Chrościcach. W tym roku kończę edukację w tej szkole. Bardzo się cieszę, że rozpoczynam nowy etap mojego życia, chociaż jest mi szkoda opuszczać progi tej szkoły. Są tu dobrzy nauczyciele, miła atmosfera i sprawiedliwe ocenianie. Uwielbiam grać w piłkę z kolegami i w hokeja. Mimo to cieszę się, że idę do 4 klasy.

"Ktoś mądry powiedział kiedyś, że życie składa się z powitań i pożegnań". Nie tak dawno witaliśmy się - był wrzesień i dzieci przyszły po raz pierwszy do naszego przedszkola, a dziś już nadszedł czas pożegnania. Te wspólne lata minęły nam bardzo szybko. Było wiele zabawy i nauki, było mnóstwo wspaniałych chwil. Szkoła stała się dla dzieci drugim domem. Mamy nadzieję, że wszyscy będziemy wspominać te wspólne lata z uśmiechem na twarzy.



Zrobiliśmy wszystko (mam tu na myśli osoby poczynając od pana dyrektora Marka Pachnika i Agnieszkę Wierzbicką, kierownik Izabelę Jackiewicz, nauczycieli: Ewę Zalewską, Małgorzatę Chrościcką, Magdalenę Kłoszewską, Krystynę Sęktas, kończąc na Pani Edycie Śledziewskiej), co w naszej mocy, aby jak najlepiej przygotować dzieci do przekroczenia progu 4 klasy - mamy nadzieję, że nam się to udało. Część dzieci z nami zostaje i cieszymy się, że będziemy się jeszcze spotykać. A dzieci, które idą do czwartej klasy prosimy o odwiedzanie naszej szkoły - my zawsze czekamy na Was z otwartymi ramionami.

Na koniec kilka słów podziękowań:

Dziękujemy Panu Dyrektorowi za dobre słowo i wszelkie wsparcie.

Dziękujemy Wam drodzy Rodzice za wspaniałą, owocną współpracę, za angażowanie się w życie szkoły i klasy.

Dziękujemy Wam drogie Dzieci - za codzienny uśmiech i radość, jaką nas obdarowywałyście, za entuzjazm i spontaniczność, za to, że mogliśmy się tyle od was nauczyć przez te kilka lat.

Drodzy Rodzice gratulujemy wam tak wspaniałych dzieci.

Życzymy Wam radości i zadowolenia z waszych pociech w przyszłości,

**Wam drogie
dzieci życzymy
wielu sukcesów
szkole.**



CZY MOGĘ CI POMÓC?

p. pedagog Agnieszka Borucińska

PO CO SĄ WAKACJE?

Chyba każdy uczeń i nauczyciel z niecierpliwością oczekuje na nadejście letnich wakacji.

Są one czasem relaksu, swobody, leniuchowania, ale i szansą na rozwój. To czas odpoczynku po mozolnej pracy. Nie trzeba odrabiać ani przygotowywać się do lekcji, można dłużej pospać, nie ma ciągłego nadzoru. Mniej się wtedy stresujemy, mamy więcej czasu dla rodziny, przyjaciół ale i dla siebie. Można rozwijać swoje pasje, talenty - np. śpiew, taniec, fotografia, sport, malowanie, pisanie.

Wakacje nie są po to, by nadrabiać szkolne zaległości. Pisanie wymaga sprawnych rąk, ale zamiast przepisywać linijki tekstu można uklepywać zamki z piasku, układać mozaiki z kamyków, pisać pamiętnik z wakacji, wypisywać kartki z pozdrowieniami do rodziny i znajomych. A czytanie? Zamiast obowiązkowej lektury można czytać nazwy mijanych miejscowości, nazwy lodów w cukierni, karty dań w restauracji.

Wakacje są po to, by nacieszyć się nicnierobieniem. Nie oznacza to siedzenia non stop przed TV czy komputerem. Nicnierobienie pozwala dostrzec i docenić to, co jest piękne wokół nas, a czego na co dzień nie dostrzegamy z braku czasu. Co to takiego? To zapach wilgotnej ziemi po deszczu, smak ciepłych bułek na śniadanie, dotyk miękkiej trawy, ➔

po której można pobiegać.

Wakacje są po to, żeby powyjeżdżać. Wyjazd to wspaniała okazja do zdobywania wiedzy - przyrodniczej, historycznej, geograficznej. Wiele znanych słów np. blisko, daleko, morze, góry, jezioro nabiera pełni swoich znaczeń. To też nauka samodzielności, zasad bezpiecznego zachowania. To okazja do zdobywania nowych doświadczeń. Wyjazd za granicę może być świetną okazją do wypróbowania poznanych w obcym języku słów, poznania nowych smaków, tradycji, ludzi. Samodzielny wyjazd bez rodziców uczy radzenia sobie ze swoimi obawami, tęsknotą, uczy pilnowania porządku, dbania o siebie i swoje rzeczy.

A czy są jakieś wady wakacyjnej laby? Niektórzy potrafią przesiedzieć całe dni przed komputerem czy telewizorem. W ten sposób rozleniwiają się. Niektórzy źle pojmując wolność sięgają po alkohol, papierosy czy inne substancje uzależniające. Niektórzy nawiązują niebezpieczne kontakty - w świecie wirtualnym i prawdziwym.

Życzę wszystkim, aby
wakacje były czasem
magicznym, szczęśliwym i
abyśmy po ich zakończeniu
mieli tylko dobre
wspomnienia.



SONDA Z NAUCZYCIELAMI

Urszula Włodarczyk, Paulina Skoniecka
**JAKA BYŁA PANA/PANI NAJLEPSZA, NAJBARDZIEJ
SZALONA LUB ZABAWNA PRZYGODA WAKACYJNA
(GDY BYŁ/A PAN/I UCZNIEM/UCZENNICĄ)?**

Marek Pachnik - Gdy sięgnę pamięcią wstecz, choć pamięć już nie ta, to właściwie ja nigdy nie lubiłem wakacji!! Odcięty od szkolnych kumpli! Odcięty od szkolnych koleżanek! Odcięty od szkolnego gwaru, wymysłów, wygłupów!

Więc, jakież tam śmieszne wspomnienia!!!

Siedziałem smutnie wpatrzony w kalendarz!

- a może źle pamiętam?

Dzisiaj podobnie. Przecież ja w wakacje jestem Wam zupełnie do niczego niepotrzebny! A być zupełnie do niczego niepotrzebnym, to strasznie niepotrzebne nikomu uczucie.

- a W. Szymborska pisała - bez tych wakacji można żyć

.....

A może źle pamiętam ten cytat?

Ewa Paruzal - Ja wytropiłam złodzieja i zostałam bohaterem dnia.

Monika Marciniak - W siódmej klasie wróciłam sama pociągiem z Gdyni. Miałam mały problem z przesiadką w Warszawie, ale dałam radę! 😊

Dominika Włodarczyk - Najmilej wspominam wyjazd na kolonie. Tam zawsze było fajnie i coś zawsze się działo. ➔

Magdalena Gójska-Gogol - Gdy byłam dzieckiem, miałam wtedy pewnie z pięć lat, wspólnie z bratem i kuzynami postanowiliśmy pojechać konno... Ale jak to dzieci, wszyscy chcieliśmy jednocześnie. I tak się jakoś złożyło, że w czwórkę dosiedliśmy klacz Baśkę (która zamiast siodła miała na sobie położony koc). Baśka nie zdążyła ruszyć, jak całą czwórką, z pamiętnym zielonym kocem zsunęliśmy się i znaleźliśmy się na jeszcze zieleńszej trawie ☺ ... Tej przygody nie zapomnę chyba nigdy, dobrze że Baśka miała do nas większą cierpliwość niż my sami ☺

Izabela Borucińska - Co roku podczas wakacji wyjeżdżałam na kolonie lub obozy. Szczególnie zapamiętałam obóz w Świętej Lipce (miałam 7 lat), kiedy to obudzono nas w środku nocy i szliśmy przez ciemny las nad jezioro. Tam z wody wynurzyła się ...wielka żaba, która pasowała nas na obozowiczów. Po latach dowiedziałam się, że tą żabą była ówczesna Pani dyrektor naszej szkoły :)

Anna Skoniecka - Ze szczególnym sentymentem wspominam dziecięce wakacje. W szczególności zabawy w podchody, w których bawiły się dzieci z całej okolicy. Nie byłoby to nic zabawnego gdyby nie fakt, że podczas jednej z wypraw pogubiliśmy się. Zabawa przeciągnęła się do późnych godzin nocnych, a rodzice ruszając na ratunek rowerami, musieli nas szukać. Wtedy nie było nam do śmiechu, raczej większość towarzystwa płakała, a to ze śmiechu, że będziemy nocować w lesie, a to ze strachu przed karą od rodziców. Teraz ta przygoda wywołuje uśmiech na mojej twarzy.



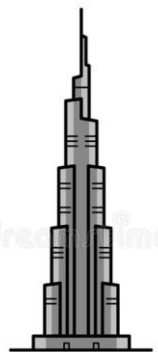
GDZIE SPĘDZIĆ WAKACJE ?

Kamila Dominiczak

Wakacje tuż tuż, a Ty nadal nie wiesz który kraj najlepiej wybrać na wymarzone wakacje ? Poniżej przedstawiam 10 krajów które warto zobaczyć ☺

Gruzja to jeden z mniej obleganych kierunków przez turystów, jednak według panującej tendencji niedługo może się to zmienić, więc warto się pośpieszyć i odwiedzić jej urokliwą stolicę bez wszechobecnych tłumów. Pobyt umili każdemu niezwykła gościnność mieszkańców oraz niesamowita architektura miejsca, a elementem charakterystycznym, który przykuje oko każdego turysty, są ręcznie rzeźbione, drewniane balkony, które przyciągają fotografów z całego świata. Niestety, w związku z problemem biedy obecnym w Gruzji, zabytkowa architektura nie jest otoczona wystarczającą opieką, by miasto nie popadło w ruinę. Warto, więc wybrać się tam jak najszybciej by zobaczyć uroki tego miasta w stanie zachowanym do tej pory.

Dubaj słynie z drapaczy chmur i nowoczesnych technologii. Rozciągające się nad Zatoką Perską plaże Dubaju oferują wspaniałe widoki (zarówno industrialne, jak i przyrodnicze), krystalicznie czystą wodę, mnóstwo rozrywek i okazji do aktywnego wypoczynku. Tutejsze Wyspy Palmowe wyglądają wręcz zjawiskowo, a różnorodność sklepów, klubów i restauracji przyprawia o zawrót głowy.



DUBAI

Izrael - Odrobinę niedoceniany przez polskich turystów Izrael może być prawdziwym turystycznym rajem. Izrael sąsiaduje z bardzo popularnym wśród Polaków Egiptem, jest jednak znacznie rzadziej wybierany przez turystów. ➔

Poza ciepłem i dostępem do dwóch mórz Izrael może też zaoferować piękne historyczne miasta, miejsca znane z **biblijnych opowieści**, doskonałą infrastrukturę hotelową i przyrodę, jakiej nie ma nigdzie indziej. Izrael słynie z produkcji owoców cytrusowych i z ciekawej kuchni, znanej z hummusu i falafeli. To wszystko czyni z niego kraj niezwykle atrakcyjny turystycznie.

Prawdziwym hitem ostatnich lat stały się wakacje w Chorwacji, w związku z tym baza noclegowa jest tu tak rozbudowana, że spokojnie można przyjechać z dzieckiem. Chorwacja oferuje nam o wiele więcej niż tylko możliwość plażowania i korzystania z rozrywek związanych z morzem i wspaniałą pogodą. Na wybrzeżu znajdziemy także wiele wspaniałych zabytków, a tak popularne miejscowości jak **Split, Dubrovnik, Zadar czy Trogir** posiadają wspaniałe starówki, z których każda ma swój niepowtarzalny klimat. Jednak gdy ktoś podróżuje z małym dzieckiem, raczej nie powinien zatrzymywać się w samym centrum tak dużych ośrodków, tam zawsze jest ogromny tłok, więc maluch może się zgubić, a poza tym na pewno nie będzie szczęśliwy tam, gdzie będzie miał tak mało swobody.

Grecja słynie ze swoich wspaniałych słonecznych wysp, jak Rodos czy Kreta, ale i na stałym lądzie turyści mogą znaleźć ciekawe atrakcje. **Półwysep Chalcydyski nad Morzem Egejskim**, często nazywany po prostu **Chalkidiki**, to miejsce niezwykle pod wieloma względami. Gdy spojrzymy na mapę, od razu nasz wzrok przyciąga jego charakterystyczny kształt, który można przyrównać do trójzębu z 3 mniejszymi półwyspami niczym wysuniętymi ostrzami albo do dłoni z 3 palcami. Jest tu łącznie **500 km plaż**, mnóstwo malowniczych zatoczek, krystalicznie czyste morze i masa ciekawych miejsc do odwiedzenia.

Włoska Riwiera, będąca przedłużeniem Riwieri Francuskiej, to region niezwykle chętnie odwiedzany przez turystów. Ale jeden

fragment na wybrzeżu **Morza Liguryjskiego** zasługuje na szczególną uwagę. To Cinque Terra (pol. Pięć Ziem) w Ligurii niedaleko portu La Spezia - odcinek o długości około 10 km, na którym pełno uroczych zatoczek, górskich szczytów, pięknych plaż, wspaniałych lasów i wywołujących nostalgię zabytków. To także 5 kameralnych miasteczek położonych na szczytach skał i połączonych linią kolejową oraz licznymi ścieżkami widokowymi. Te miasteczka to **Monterosso, Vernazza, Corniglia, Manarola i Riomaggiore**. Razem z miejscowością **Portovenere** i archipelagiem 3 wysp - **Palmaria, Tino i Tinetto** stanowią **park narodowy**, a w 1997 roku zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO.

Fragment wybrzeża Morza Śródziemnego w **hiszpańskiej Andaluzji** został nazwany Costa del Sol, czyli **Słonecznym Wybrzeżem**, nie bez powodu. Deszcz nie pojawia się tu zbyt często, można liczyć tu na ponad **300 dni słonecznych** w roku. Od kwietnia do listopada średnie temperatury w dzień nie schodzą poniżej **20°C**, od czerwca do września oscylują w granicach **25-30°C**, a w pozostałych miesiącach i tak nie wynoszą mniej niż **16°C**. Natomiast temperatura wody od maja do listopada to co najmniej **18°C**.



W **Bułgarii** turyści wybierają przede wszystkim wybrzeże **Morza Czarnego**, wzdłuż którego ciągną się szerokie piaszczyste plaże. Najbardziej znanymi kurortami są z pewnością **Złote Piaski** i **Słoneczny Brzeg**. Znajduje się w nich cała masa hoteli, wiele bezpośrednio przy plaży. Coraz większą popularnością cieszą się w pełni wyposażone apartamenty na wynajem. Warto odwiedzić też **Warnę** - trzecie co do wielkości miasto w kraju z mnóstwem ciekawych zabytków, oraz **Nesebyr** - miasto i jednocześnie rezerwat archeologiczny o antycznych greckich korzeniach. ➔

Choć **Albania** leży nad **Morzem Adriatyckim** i **Morzem Jońskim**, tuż obok **Grecji** i **Włoch**, uważanych przez wielu za wakacyjne raje, długo nie mogła przebić się do świadomości turystów jako kraj atrakcyjny. Wpływ miała na to przede wszystkim nienajlepsza sytuacja gospodarcza kraju. Teraz jednak wydaje się, że to niewielkie państwo zaczyna łąpać wiatr w żagle i jest **odkrywane na nowo**. Najchętniej odwiedzanym regionem kraju jest tzw. **Riwiera Albańska** nad **Morzem Jońskim**. Znajdziemy tu piaszczyste plaże, ale także liczne klify tworzące malownicze wybrzeże. Najbardziej znane miejscowości w tym rejonie to **Himara**, obok której znajduje się plaża **Livadhi Beach**, **Dhermi** czy **Porto Palermo**.

Czarnogóra uznawana jest za jeden z najbardziej malowniczych krajów na Bałkanach i ostatni rajski zakątek w Europie. Znajdziemy tu niezwykle **połączenie gór i morza**, przepiękne krajobrazy, **średniowieczne miasta** i mnóstwo możliwości aktywnego spędzania czasu. Wszystkim tym można się cieszyć przy **wspaniałej pogodzie** - od maja do października średnie temperatury w ciągu dnia nie spadają tu poniżej 20°C , a od czerwca do września wynoszą powyżej 25°C .

Miejsc do odwiedzenia nie brakuje, tylko od nas zależy, gdzie chcemy spędzić czas wolny. Warto w tym celu, aby nie martwić się o dostępność miejsca zakwaterowania, zaplanować nasz wyjazd wcześniej.

Życzę Wam wspaniałych wakacji 😊



MIEJSCE NA WAKACJE... OBOK NAS

Maciej Kuć

Wakacje tuż, tuż.. A więc kochani, aby wypocząć i naładować akumulatory na kolejny pracowity rok szkolny wcale nie trzeba daleko wyjeżdżać. Nasza najbliższa okolica może stać się naprawdę fantastycznym miejscem do spędzenia wolnego czasu. Dla wszystkich, którzy lubią bliski kontakt z przyrodą i aktywny wypoczynek na łonie natury, gmina Kałuszyn i jej najbliższe okolice, może okazać się naprawdę interesująca. Oto tylko kilka ciekawych miejsc, gdzie można spędzić miłe wakacyjne chwile. To świetna alternatywa również dla tych, którzy w tym roku nie wyjadą na dalsze wakacje - wystarczy plecak, rower, kocyk i można naprawdę świetnie wypocząć.

1. Sinołęka - można tu naprawdę miło odpocząć; znajdziemy tu stawy wędkarskie gdzie możemy nauczyć się łowić ryby, jak również miejsce na grill, ognisko czy kąpiele słoneczne.



2. Oczywiście nasz zalew Karczunek w Kałuszynie - świetne miejsce zarówno na grill, ognisko, pływanie, wędkowanie czy na plażowanie. Bliskość boiska piłkarskiego zapewne spodoba się wielbicielom futbolu, a boisko do siatkówki ucieszy pasjonatów tej dyscypliny sportu. Znajdziemy tu również świetne miejsce na przejażdżki rowerowe i nordic-walking oraz jogging.

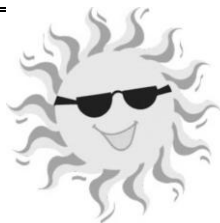
3. Szkoła w Chrościcach - coraz bardziej popularne miejsce na biwak z nocowaniem i ognisko. Świetne miejsce na piknik, idealny przystanek w objazdowej wycieczce rowerowej po okolicy.

4. Rezerwat w Mieni w gminie Cegłów - to idealne miejsce na wycieczki rowerowe i piesze wędrówki po dzikim lesie oraz na ognisko.

5. Zamek w Liwie - może trochę daleko na rower więc dla niewprawionych rowerzystów polecam wycieczkę samochodem :) Zamek oferuje zwiedzanie z przewodnikiem wnętrza średniowiecznej warowni oraz oglądanie licznych eksponatów.

OPOWIEM WAM OMOICH PLANACH NA WAKACJE

Aleksandra Goźlińska



W najbliższe lato wyjadę z całą rodziną na wakacje do Władysławowa. Jest to mała miejscowość położona nad Morzem Bałtyckim. W miasteczku jest piękna długa piaszczysta plaża i czysta woda. Na terenie miasta znajdują się zabytkowe obiekty, które opowiadają jego bogatą historię. Do zabytków należy między innymi Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. We Władysławowie znajduje się też słynny Dom Rybaka. Jest to budynek, który kiedyś pełnił funkcję hotelu dla rybaków. Obecnie Dom Rybaka to jednocześnie urząd miasta i punkt widokowy, z którego można podziwiać piękną panoramę miasta i odległy horyzont morza.

Spacerując po mieście możemy zobaczyć wiele pomników upamiętniających ważne wydarzenia i osoby z historii naszego kraju. W okolicy latarni znajduje się popiersie słynnego pisarza Stefana Żeromskiego. Warto również zobaczyć pomnik generała Józefa Hallera, który w sposób szczególny był związany z miastem.

Bardzo ciekawym miejscem wartym do zwiedzenia jest Aleja Gwiazd Sportu, która powstała obok legendarnego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich "Cetniewo", która w sposób szczególnie honoruje zasłużonych dla sportu. We Władysławowie znajduje się największa kolejka górską w całej Polsce, z której można podziwiać przepiękne widoki. Uważam, że Władysławowo jest miejscem urokliwym, w którym można spędzić niezapomniane wakacje.

SONDA Z UCZNIAMI NA PRZERWIE

Urszula Włodarczyk, Paulina Skoniecka

GDZIE PLANUJESZ SVOJE WAKACJE?

- Ob Katarzyna Gójska - w Sandomierzu
Ob Maja Pyzińska - w Zakopanem
Ob Klaudia Abramowska - w Zakopanem
Ia Daria Dąbrowska - w Turcji
Ia Nikola Stachowicz - w Egipcie
Ib Iza Kuć - w górach
IIa Maja Surowiec - nad morzem
IIa Oliwia Gołąbiewska - nad morzem
IIa Michał Obrębowski - w Hiszpanii
IIIb Amelia Grubek - na plaży
IIIId Natasza Wierzbicka - u babci
IIIId Zuzia Krzemińska - w Chorwacji
IVb Karolina Burakowska - w Chorwacji
IVa Weronika Peciak - w domu
IVb Dominika Wąsowska - w Hiszpanii
Vc Maja Rydzewska - za granicą
Vc Paulina Zduńczyk - w Łebie
Vc Rostaniec Wiktoria - nad morzem za granicą
VIc Oliwia Więctawem - w Hiszpanii
VIa Ania Piotrowska - W TOALECIE ☺
VIa Maja Ołowska - w SWOIM ŚWIECIE ☺
VIIa Mieszko Janiak - na boisku
VIIa Marcin Grabarek - w Tajlandii
VIIa Eryk Gonza - w USA



8 CIEKAWOSTEK O OPALANIU

Maja Krasnodębska

1. Za autorkę trendu na opalanie uważa się Coco Chanel, która w latach 20 XX wieku przypadkiem opaliła się podczas rejsu przez Morze Śródziemne do Cannes, co nie umknęło uwadze fotoreporterów.
2. Produkty do samoopalania zaczęły powstawać już w latach pięćdziesiątych.
3. Na Florydzie jest więcej solariów niż lokali McDonald 's
4. 70% klientów solariów to kobiety.
5. W 1890 roku odkryto, że promienie słoneczne wspomagają rozwój kości (Theobald Palm).
6. W 2010 roku obroty całego przemysłu solarnego w Stanach wyniosły 2,6 miliarda dolarów.
7. W Azji nadal uważa się, że opalona skóra to domena ludzi o niższym statusie społecznym.
8. Niektóre badania wskazują, że stan skóry poprawia się pod wpływem działania promieni UV.

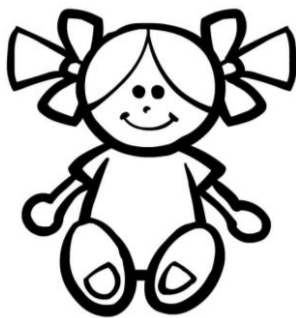
10 MIEJSC, W KTÓRYCH NIE CHCIELIBYŚCIE SPĘDZIĆ NOCY...

Amelia Bielińska

10. Prypeć na Ukrainie- miasto widmo. Po wybuchu elektrowni jądrowej w Czarnobylu, 50 tysięcy mieszkańców miasta Prypeć, leżącego blisko 4 kilometry od samej ➔

elektrowni, zostało ewakuowanych. Przez lata miasto stopniowo ulegało degradacji, przez co panujący tam klimat kojarzy się z filmem grozy. Nie chciałabym doświadczyć panującej tam ciszy i pustki na własnej skórze.

9. Wyspa lalek w Meksyku. Historia tej wyspy jest dosyć mroczna. Mała dziewczynka utonęła w wodach otaczających wyspę. Niedługo po tym mężczyzna, będący opiekunem tej wyspy, znalazł dryfującą na wodzie lalkę. Wyciągnął ją z wody i powiesił na drzewie, chcąc okazać szacunek zmarłej dziewczynce. To co zrobił mu nie wystarczyło, ponieważ przez kolejne 50 lat zbierał stare wyrzucone przez innych lalki i wieszał je na drzewach. Co ciekawe ten człowiek również utonął w wodach okalających wyspę w 2001 roku.



8. Las samobójców. Japoński las Aokigahara jest owiany złą sławą. Od lat 50 dwudziestego wieku, ponad 500 osób popełniło tam samobójstwo, głównie przez powieszenie się na drzewie. Przy wejściu do lasu postawiono znaki typu „Twoje życie jest cennym darem”, aby odciągnąć ludzi od samobójstwa. Niestety nie na wszystkich te znaki zrobiły wrażenie.

7. Opuszczony szpital psychiatryczny w Południowej Karolinie. Szpitale psychiatryczne mają w sobie coś, co wywołuje gęsią skórę, a zwłaszcza kiedy wyobrazimy sobie stare wózki inwalidzkie, metalowe łóżka podartymi materacami oraz skrzypiące drzwi. Ja bym tam nawet nie spędziła dnia!

6. Poveglia - wyspa śmierci. Położona w pobliżu Wenecji niewielka wyspa, która wykorzystywana była jako miejsce kwarantanny dla 150 tysięcy ludzi w czasach, gdy swoje żniwo zbierała dżuma. Na tej wyspie składowano zwłoki zmarłych na dżumę, a także wywożono żyjące osoby, które zachorowały. Umierano wśród setek trupów, jęków i krzyków innych umierających. Wyobraźcie sobie smród dziesiątek tysięcy gnijących ludzkich zwłok. Okropne!

5. Kościół Świętego Grzegorza w Czechach. Kościół ten został opuszczony pod koniec lat 60, gdy podczas uroczystości pogrzebowej zawalił się dach. Sam ten fakt nie jest jakoś straszny, jednak w tym kościele zostały rozmieszczone rzeźby duchów, wykonanych przez pewnego artystę. Dodatkowo zostały przykryte koronką, przez co wyglądają bardzo niepokojąco.

4. Paryskie katakumby - miasto zmarłych. 300 kilometrów podziemnych korytarzy pod ulicami Paryża, wyłożonych jest szczątkami 6 milionów osób. Szczątki te zostały tam przeniesione z przepętnionych cmentarzy pod koniec XVIII wieku. Na bramie, która jest wejściem do katakumb wisi napis „Zatrzymaj się! Oto królestwo śmierci!”. No i mi takie hasło wystarczy, by nigdy tam nie wejść.

3. Cmentarz Chauchila w Peru. Ostatni pogrzeb odbył się tam podobno w IX wieku. A sam cmentarz odkryto dopiero na początku XX wieku. Najdziwniejszy jest jednak sposób, w jaki chowano zmarłych. Chowano i w pozycji siedzącej, a naokoło nich układano przedmioty należące do zmarłych. Szczątki zachowały się w doskonałym stanie, ➔

co potwierdzają szkielety pokryte ubraniami z włosami na głowie. To miejsce powiewa grozą i tajemnicą.

2. Park rozrywki Taka -Konuma w Japonii. Coś chyba jest w tych wesołych miasteczkach, że mają swoje drugie, przerażające dno. Takie parki rozrywki kojarzą mi się z klaunami, których nie znoszę. Zdjęcia tego parku mogą wywołać pogorszenie samopoczucia. Park zamknięto ze względów ekonomicznych, ale mówi się o przypadkach śmierci na terenie tego wesołego miasteczka.

1. Hellfire Club. To miejsce było kiedyś sezonową posiadłością, wybudowaną w 1750 roku przez Williama Connely'ego. Lecz gdy Connely zmarł, ten budynek przejęło tzw. Stowarzyszenie Hellfire Club, czyli był to jak się określali założyciele „klub dla dżentelmenów”. W Hellfire Club odprawiano rytuały satanistyczne, składano ofiary ze zwierząt, uprawiano czarną magię i generalnie odprawiała się tam totalna masakra!

KĄCIK KULINARNY

Paulina Skoniecka

ZIMNY MALINOWY DESER

SKŁADNIKI:

-30 dag mrożonych malin (mogą to też być np. jeżyny)

- 2 łyżki mleka kokosowego

- 3 łyżki syropu z agawy (jest to świetny zamiennik cukru)

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

1. Wszystkie składniki blenderujemy w blenderze.

2. Nakładamy do wafelków.

SMACZNEGO!!!



KSIĄŻKA I JA

Alicja Drabarek
Nowi przyjaciele

Pewnego dnia po powrocie ze szkoły Amelka zabrała mnie na spacer do parku. Tak jak zwykle obwąchiwałam prawie każde drzewo i każdy krzew. Tak chodziłyśmy i chodziłyśmy, aż nagle coś zobaczyłam. Zaczęłam bardzo szybko biec, dosłownie ciągnęłam Amelkę za sobą. Zatrzymałam się przed psem, którego jeszcze w parku nigdy nie widziałam, a zazwyczaj przychodzą tu te same psy. Zaczęłam go obwąchiwać, a on zaczął obwąchiwać mnie. Amelka starała się odciągnąć mnie od tajemniczego pieska, jednocześnie przepraszając jego właścicielkę. Właścicielka pieska powiedziała, że nic się nie dzieje, że takie sytuacje zdarzają się bardzo często. Gdy właścicielka pieska i Amelka rozmawiały ze sobą, ja rozmawiałam z tajemniczym psem. Zapytałam go:

- Jak masz na imię?
- Pimpek, a ty?
- Sara. Jakiej jesteś rasy?
- Jestem yorkiem¹, a ty?
- Ja jestem labradorem.

Prowadząc między sobą taki dialog zapoznaliśmy się. Później Pimpek opowiedział mi o swojej właścicielce.



¹ Czytaj: jorkiem

- Moja właścicielka ma na imię Ania. Ma dziewięć lat. Jak widzisz ma długie, czarne, kręcone włosy, brązowe oczy i różowy zegarek. Ania jest bardzo miła i pracowita.

*

Gdy Pimpek zaczął obwąchać jeden z dębów, ja przysłuchiwałam się rozmowie Amelki z Anią.

- Skąd przyjechałaś? - spytała Amelka.

- Z Warszawy - odpowiedziała Ania. - Nie znam tu jeszcze nikogo. Dopiero wczoraj tu przyjechałam. Moja mama siedzi tam na ławce.

- Będiesz tu chodzić do szkoły? - ponownie zapytała Amelka.

- Tak - odparła Ania.

- Do jakiej klasy będziesz chodziła?

- Do III b.

- W takim razie będziemy w tej samej klasie! - ucieszyła się Amelka.

- Zostaniesz moją przyjaciółką? - spytała nieśmiało Ania.

- No pewnie! - zawołała uradowana Amelka.

Ania spojrzała na zegarek i ...

- Już piąta! Muszę przypomnieć mamie, że musimy już wracać, bo tata jedzie zaraz na ważne spotkanie i nie może zostawić Michała samego!

- Kto to jest Michał? - szybko spytała Amelka.

- To mój młodszy brat, ma tylko rok.

- Poczekaj chwilę! Na jakiej ulicy mieszkasz?

- Na Akacjowej 29 - odpowiedziała Ania. - A ty?

- Ja na Pocztovej 35. Pa pa! Ja też muszę już wracać!

- Do zobaczenia! - zawołała Ania i razem z Pimpkiem pobiegli w stronę ławeczki, na której siedziała mama Ani.

Gdy wróciliśmy do domu, Amelka zaczęła natychmiast opowiadać swojej mamie o Ani. Za to ja zaczęłam opowiadać swojemu ulubionemu, pluszowemu misiowi, któremu na imię Bruno o Pimpku. Miś posmutniał lecz ja pocieszyłam go i powiedziałam, że on będzie moim przyjacielem zawsze, tak samo jak Pimpek. Gdy ja i Amelka jadłyśmy kolację (dostałam moją ulubioną wołowinę z warzywami) z pracy przyjechał tata i powiedział:

- Moi drodzy wziąłem sobie urlop na cały tydzień, ponieważ przyszła do nas nowa praktykantka. Szkoli ją Kazik i chociaż jest jednym z najlepszych pracowników, to i tak ona nic nie może zrozumieć. Jest tam teraz straszny bałagan, dlatego robotę z tego tygodnia przyniosę sobie do domu, a w weekend² obiecuję, że gdzieś pojedziemy.

Po kolacji ja z Amelką poszłyśmy spać. Śniło mi się, że razem z Pimpkiem gonię ogromnego motyla.



² Czytaj: likend

ZE SZKOLNYCH ZESZYTÓW

Praca szóstkowa napisane przez uczennicę klasy IVd -

Maje Branicką

Wyobraź sobie, że na jeden dzień przenioś/aś się do akademii i zostałeś/aś uczniem Pana Kleksa. Opisz, co się wtedy wydarzyło i jak spędziłeś/ aś ten czas.

Pewnego ciepłego sierpniowego dnia spacerowałam po lesie i zobaczyłam furtkę. Porośnięta bluszczem brama bardzo mnie zaintrygowała. Postanowiłam wejść. Skrzypiące wrota w pewnym momencie się otworzyły i nagle...

Na nos zaczęła kapać mi zimna woda, a do moich uszu docierał skrzek wielkiego ptaszyska „Awać! Udka!” Na początku nie wiedziałam skąd znam tego ptaka i jego niezwykły sposób mówienia. Nagle przypomniałam sobie, że to jest szpak. Mateusz z Akademii. Tak, byłam w Akademii pana Kleksa. Po prysznicu w soku cytrynowym poszliśmy na wspólne śniadanie. Chłopcy na apelu oddali senne lusterka panu Ambrożemu Kleksowi.

O godzinie siódmej zaczęła się lekcja kleksografii. Kleksy chłopców przypominały zwierzęta, rośliny, różne przedmioty. Mój nic nie przypominał. Pan Kleks jednak uważał inaczej. Mówił, że moja plama wygląda jak staw, po którym pływają dzikie kaczki. Myślę, że na tej lekcji nie poszło mi za dobrze. Za to na lekcji z przędzenia liter byłam mistrzynią. Nawinęłam szybko dwa tomy „Harrego Pottera”. Potem poszliśmy na drugie piętro, gdzie znajdował się szpital

chorych sprzętów. Tam pan Ambroży naprawił łóżko, dwie szafki i latający dywan Alladyna. Ostatnia lekcja zapowiadała się ciekawie. Dokładnie nie wiedziałam czy to będzie w-f, czy geografia, graliśmy w piłkę nożną globusem. Radości było co niemiara. Nasz sędzia Mateusz pochwalił mnie. Pan Kleks dał mi złoty pieg. Byłam z siebie dumna.

Po lekcjach zjedliśmy obiad przyrządzony przez pana Kleksa i Adasia. Bardzo mi smakowała zupa, ziemniaki z koperkiem i pieczeń. Po obiedzie mieliśmy czas wolny. Ja z Adasiem postanowiliśmy odwiedzić szczeniaki w bajce „101 dalmatyńczyków”. Ponieważ bardzo lubię psy miło spędziliśmy tam całe popołudnie.

Po kolacji chłopcy dostali tabletki na ciekawe sny. Dostałam i ja. Byłam bardzo zmęczona, w związku z tym szybko poszłam Rano obudziłam się w swoim pokoju, w swoim a obok na stoliku leżał złoty klucz i krótki z napisem „Wróć, kiedy tylko zechcesz”.



spać.
łóżku,
liścik

CIEKAWOSTKI PRZYRODNICZE

Alan Abramowski

KRZYWY LAS KOŁO GRYFINA

Na pierwszy rzut oka miejsce to wygląda jak scenografia do filmu o przygodach Harry'ego Pottera. W okolicach Nowego Czarnowa około 4 km od Gryfina w pewnym momencie kończy się zwyczajny las i trafiamy na skupisko kilkuset sosen, których pnie wygięte są dokładnie w ten sam sposób i dokładnie w tym samym kierunku - na północ. ➔

Po zatoczeniu łuku nad ziemią drzewa znów rosną w górę. Wszystkie inne sosny w okolicy są normalne. Najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie tego zjawiska głosi, że pnie zasadzonych w latach 30. ubiegłego wieku, a drzewa zostały celowo zdeformowane przez człowieka, a ściślej przez lokalnych niemieckich rzemieślników, którzy chcieli w ten sposób uzyskać idealny budulec do konstrukcji łodzi, beczek czy „giętych” mebli. Krzywy las posiada obecnie status pomnika przyrody.

ZWIERZĘTA W PIGUŁCE

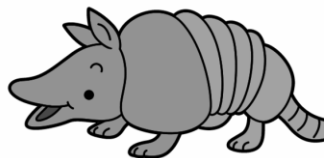
Alan Abramowski

PANCERNIK KARŁOWATY (PUKLERZNICZEK KARŁOWATY)

Puklerzniczek karłowaty kształtu walcowatego jest najmniejszym z pancernikowatych, ma głowę i tułów o długości 12,5 - 15 cm oraz ogon 2,5 cm. Osiąga wagę do 100 g.

Pancerz składający się z 24 płytek ma kolor bladoróżowy i przymocowany jest do dwóch dużych, szorstkich wypukłości kości nad oczami oraz do fałdu skórniego, biegnącego wzdłuż kręgosłupa, leży on luźno na bocznych partiach grzbietu.

Jest on też jedynym pancernikiem którego pancerz jest prawie całkiem oddzielony od ciała. Puklerzniczek karłowaty jest gatunkiem endemicznym występującym na równinnym obszarze Argentyny. Jego siedliska można znaleźć w prowincjach Buenos Aires, Cordoba, La Pampa, La Rioja, Mendoza, Rio Negro, San Juan i San Luis.



CZY WIESZ ŻE ...

Milena Kusy



1. Radom leży w województwie mazowieckim. Okazuje się, że to niewielkie polskie miasto ma powierzchnię większą niż stolica Francji, mimo że na jego terenie mieszka 10 razy mniej ludzi. Powierzchnia Radomia to $111,8 \text{ km}^2$, natomiast Paryża $105,4 \text{ km}^2$.
2. Zagubienie podczas wycieczki? Zdarza się. A na swój sposób zdarzyło się pewnej azjatyckiej turystce zwiedzającej Islandię. Zmiana ubrań sprawiła, że nie poznali jej inni pasażerowie, którzy natychmiast zgłosili zaginięcie współpasażerki. Kobieta oczywiście też chciała pomóc, więc... nieświadomie dołączyła do poszukiwań samej siebie. Dopiero po nocy, kiedy nadzieje na odnalezienie zaginionej turystki zwały się niemal do zera, kobieta zorientowała się, że to ona jest przyczyną zamieszania. Było nie było, zguba się odnalazła
3. Pogrzeby to wyjątkowo smutne okoliczności i chyba nie ma nic bardziej przejmującego niż pogrzeb, na którym nie pojawia się nikt. W Holandii postanowiono tego uniknąć. Jeśli umiera osoba całkowicie samotna, miejscy poeci wyszukują informacje o zmarłym, po czym piszą o nim poemat, który wygłaszają na pogrzebie, towarzysząc w ostatniej podróży. ➔

4. Latem słońce nie zachodzi na Antarktydzie, co oznacza, że w tym okresie odbiera więcej światła słonecznego niż równik.
5. Nauka przez sen budzi ogromne zainteresowanie, bo przecież wielu z nas zamiast spędzać czas nad książką powtarzając do znudzenia ćwiczenia wolaloby spędzić czas zupełnie inaczej, przyjemniej, zaś sen jest idealnym czasem na naukę, bez wysiłku, przy tzw. okazji. Niestety nie jest to aż tak proste. Odkrycia naukowców badających działanie mózgu i jego zdolność do nauki w połączeniu z ogromnym zainteresowaniem nauką przez sen sprawiły, że temat ten podchwyciły szkoły językowe oferując naukę języka obcego w śnie.
6. Argentyna to jedyny kraj na świecie, gdzie co roku, 8 czerwca obchodzi się Dzień Polaka. "Día del Colono Polaco", czyli Dzień Polskiego Osadnika został ustanowiony w 1995 roku. To święto narodowe, które upamiętnia przybycie pierwszych Polaków do Argentyny. Wydarzenie to datuje się na początek czerwca 1897 roku.
7. Najdłuższą nazwą miasta w Europie jest Llanfair-pwllgwyngyll-gochgery-chwyrn-drobwll-llan-llan-tysilio-gogogo-goch, który znajduje się w Walii.
8. Jesteśmy gwiazdny pyłem. Każdy atom tlenu, którym oddychamy, każdy atom węgla w mięśniach, wapnia w kościach czy żelaza we krwi - wszystko to pochodzi z przestrzeni kosmicznej, z wnętrza gwiazd, które eksplodowały przed powstaniem Ziemi.

Najlżejsze pierwiastki, takie jak wodór czy tlen, powstały podczas wielkiego wybuchu, pozostałe - cięższe - w większości pochodzą właśnie z gwiazd. Co sprawia, że każdy z nas ma w sobie coś z gwiazdy... Miła świadomość!



9. Argentyna wysłała kobietę ciężarną do Antarktydy, starając się zdobyć część kontynentu. Jej dziecko stało się pierwszą osobą urodzoną na najdalej wysuniętym na południe kontynencie. Było to w roku 1977.
10. 28 czerwca 2009 roku Stephen Hawking wydał jedyne w swoim rodzaju przyjęcie - rzecz w tym, że nie zjawił się żaden gość. Nie żeby sam Hawking był duszą towarzystwa, powód zerowej frekwencji był inny. O przyjęciu znany fizyk poinformował dopiero dzień później - ogłaszając w dodatku, że jest to impreza wyłącznie dla podróżujących w czasie. Pomysł dobry... szkoda, że się nie powiodł!

ULUBIENIEC MIESIĄCA... ZWIERZĘ

Julia Cembrowska

Ostatnio wśród młodzieży zauważyłam popularność pewnego zwierzęcia - flaminga. Ten sympatyczny ptak wraz z pomocą kilku innych roślin podbiły serce, internet, koszulki, poszewki na poduszki, etui na telefony, kurtki i wiele, wiele innych. Według mnie ten wzór, grafika świetnie sprawdza się na lato. Mi też się spodobały... i to bardzo! Mam kolczyki, klapki, lampki i... ogromnego pluszaka ☺ Namawiam, do małego akcentu zieleni w swoim pokoju, by nadać letnio-wakacyjny klimat.

KOMIKS "PRZYGODY CZESIA"

Maciej Moczek i Krzysztof Gogol



HUMOR I HUMOREK ...

Krzysztof Gogol

Nauczycielka do Jasia:

- Jasiu dlaczego nie było Cię wczoraj w szkole?
 - Bo mama wyprała mi skarpetki.
 - I to był powód, żeby nie iść na sprawdzian?
 - Nie, proszę pani, ale na tych skarpetkach miałem ściągę.
-

Jasio do mamy:

- Mamusiu, to prawda, że dzieci przynosi bocian?
 - Tak synku.
 - A Święty Mikołaj przynosi prezenty?
 - Tak Jasiu.
 - A ty gotujesz, sprzątasz i robisz zakupy?
 - Tak skarbie.
 - To właściwie po co trzymamy tatę?
-

Podczas, gdy Jaś przed obiadem coś robił w swoim pokoju, mama woła go na obiad:

- Jasiu, rzuć wszystko i szybko chodź na obiad!

Z drugiego pokoju słychać brzęk i plusk.

Jasio przychodzi na obiad, a mama go pyta:

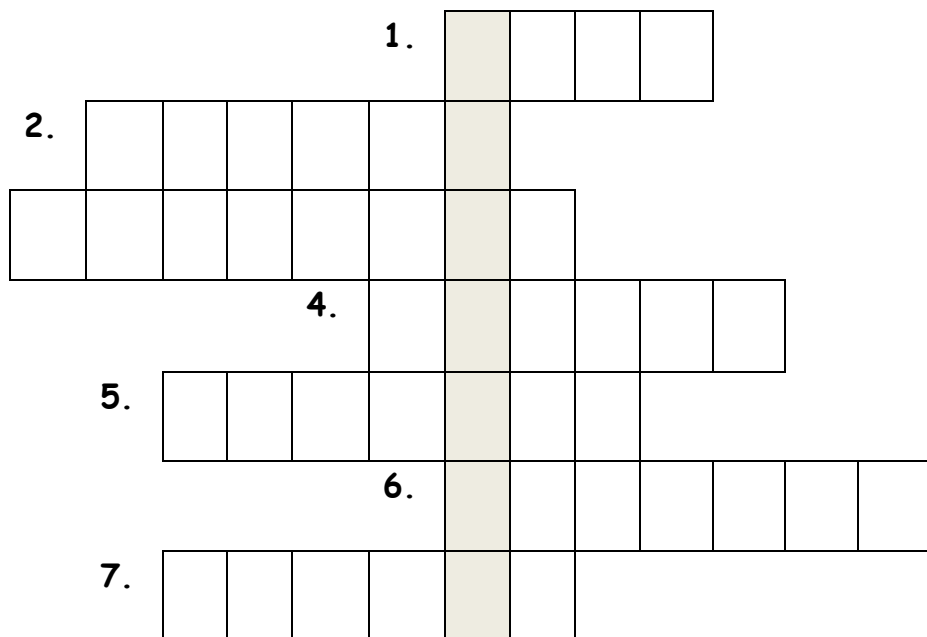
- Jasiu, co robiłeś tak głośno u siebie w pokoju?
 - Przenosiłem akwarium.
-

Nauczyciel na lekcji pyta Jasia:

- Jasiu masz 10 cukierków. 3 dasz Ewie i 3 Zosi ile zostanie Tobie?
- Za mało.

KRZYŻÓWKA

Krzysztof Gogol



1. Jest w jeziorze.
2. Znajduje się w piasku na plaży.
3. Razem z łopatką.
4. Wielka Kraina Jezior.
5. Piska.
6. Śniadry.
7. Pływa po wodzie.

WYKREŚLANKA WAKACYJNA

Karolina Kalisz, Weronika Milewska

A	B	W	A	K	A	C	J	E	C	D	E
F	G	Y	H	I	J	K	L	M	Ł	N	M
U	S	J	T	R	P	G	Ó	R	Y	O	O
W	B	A	S	E	N	C	D	G	H	I	R
O	W	Z	Z	Ż	A	B	E	F	P	J	Z
L	O	D	Y	K	L	Ł	N	O	L	P	E
N	R	Y	S	T	U	W	Y	Z	A	Ż	A
E	N	M	K	L	G	F	E	D	Ż	C	B
P	O	Ł	J	I	H	A	B	C	A	E	D
O	D	P	O	C	Z	Y	N	E	K	F	G
R	U	W	D	G	R	N	L	K	J	I	H
S	T	Y	A	D	P	Ł	M	L	A	T	O

1. Wakacje

2. Lato

3. Odpoczynek

4. Basen

5. Wyjazdy

6. Morze

7. Jezioro

8. Góry

9. Wolne

10. Plaża

11. Lody

KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

WARTO PRZECZYTAĆ

Alicja Drabarek IV b

W tym numerze polecę wam wspaniałą książkę pt. „Heidi”. Autorką tej książki jest Johanna Spyri. Jest to przepiękna opowieść o małej dziewczynce o imieniu Heidi. Została sierotą, gdy była bardzo malutka. Została przywieziona przez ciotkę Detę do dziadka, który w miasteczku uważany był za dziwaka. Dziewczynka polubiła tego starca oraz jego dwie kozy i wypasającego je Pietrka. Pewnego dnia Heidi została zabrana przez ciotkę do ludzi, u których pracowała. Dziewczę poznało tam dziewczynkę poruszającą się na wózku inwalidzkim - Klarę. Jak potoczą się dalsze losy Heidi i Klary? Co stało się z dziadkiem? Tego dowiedziecie się czytając książkę.

Gorąco polecam.



ZAGADKI

Alicja Drabarek IV b

*Trwają dwa miesiące.
Lubią je uczniowie,
bo mogą odpocząć
i stawać na głowie.*

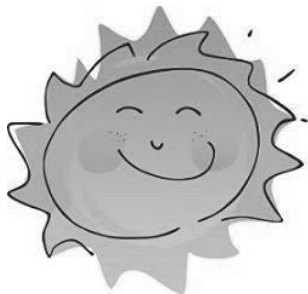
Jaki to miesiąc zamyka szkoły
i daje dzieciom urlop wesoły?

Można na niej się opalać,
zamki z piasku też budować.
Gdy się znudzi,
można z mamą,
brzegiem morza spacerować.

*Jeden jest jednocześnie,
drugi z dwóch części
się składa.*

*Gdy na plażę się wybierasz,
właśnie ten strój zawsze
wkładasz.*

Ma dwa koła i kierownicę.
Gdy jesteś dzieckiem,
nie wyjeżdżaj nim na ulicę.
Po ścieżkach specjalnych
mknij i szybko pedałuj.
Tu zwolnij, tam przyspiesz,
wysiłku nie żałuj.



*Żółte i gorące,
na błękitnym niebie.
Ogrzewa Ziemię,
zwierzęta i ciebie.*

W kubeczku czy na patyku
wszyscy je lubimy.
Miło latem na języku,
poczuć małą porcję zimy.

*Może być niebieskie, szare
lub zielone.*

*Bywa spokojne lub bardzo
wzburzone.*

*Kiedy jego brzegiem ludzie
spacerują,
jego małe fale stopy ich
całują.*

Gdy do ucha ją przyłożę,
morza szum powróci do mnie.
W tej skorupce, małe morze,
lato może nam przypomnieć.

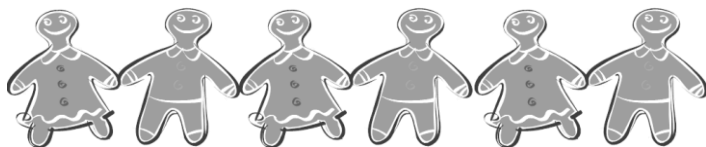
*Na plaży lub basenie
wszystkich obserwuje.
Bezpieczeństwa w wodzie
uważnie pilnuje.*

KOLOROWANKI DLA NAJMŁODSZYCH

wyszukały Weronika Leszczyńska, Emilia Pietrzak i Klaudia Szymańska





**REDAKTORZY GAZETKI „TORNISTER”**

- | | |
|--------------------------------|---------------------------------|
| 1. Aleksandra Goźlińska kl. 4a | 11. Maja Krasnodębska kl. 5c |
| 2. Alicja Drabarek kl. 4b | 12. Maciej Kuć kl. 5c |
| 3. Kamila Dominiczak kl. 4d | 13. Weronika Leszczyńska kl. 5c |
| 4. Klaudia Szymańska kl. 4d | 14. Maciej Mroczek kl. 5c |
| 5. Alan Abramowski kl. 5a | 15. Paulina Skoniecka kl. 5c |
| 6. Karolina Kalisz kl. 5a | 16. Urszula Włodarczyk kl. 5c |
| 7. Weronika Milewska kl. 5a | 17. Angelika Ciborowska kl. 6c |
| 8. Emila Pietrzak kl. 5a | 18. Julia Cembrowska kl. 6c |
| 9. Amelia Bielińska kl. 5c | 19. Milena Kusy kl. 6c |
| 10. Krzysztof Gogol kl. 5c | |

Opiekun gazetki: Magdalena Gójska - Gogol

Oprawa informatyczna: Izabela Borucińska

Stopka redakcyjna:

Redakcja gazetki „**TORNISTER**”

Szkoła Podstawowa im. Bolesława Prusa w Kałuszynie

<http://spkaluszyn.edupage.org>

ul. Pocztowa 4 05-310 Kałuszyn

tel. (25) 75 76 021

e-mail: tornistersp@onet.pl

